

Wizyta papieża w W. Brytanii będzie odwołana?

LONDYN (PAP) — Prymas Kościoła Katolickiego w Wielkiej Brytanii, kardynał Basil Hume, oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej w Londynie, że nie jest wykluczone, iż zapowiedziana na przełom maja i czerwca br. wizyta papieża Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii zostanie odwołana, jeśli w tym czasie kraj będzie się znajdował w stanie wojny z Argentyną.

Kardynał dodał, że kwestia ta nie była jeszcze dyskutowana z Watykanem i że jest to jego osobiste zdanie. „Musimy — stwierdził Hume — zważyć sobie sprawę, iż taka ewentualność jest możliwa”.

Posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Zjazdu PZPR

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Komisji Odwołań IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Obrady prowadził przewodniczący Komisji Odwołań, prof. Henryk Jabłoński — przewodniczący Rady Państwa.

Prezydium wysłuchało informacji o zakończeniu prac przez wyłonione ze składu Komisji zespoły międzywywodzkie w odniesieniu do wszystkich spraw związanych z przynależnością do PZPR. Na przestrzeni 8 minionych miesięcy rozpatrzyły one ponad 900 tego rodzaju odwołań. W ponad 500 przypadkach były to odwołania od decyzji o wydaleniu z szeregu PZPR.

Postanowienia przyjęte przez zespoły Komisji Odwołań przedłożone były zasięgnięciem

Kodeks etyczny urzędników państwowych

Ciąg dalszy ze str. 1

nywanie obowiązków służbowych, ale i konsekwentne bronięcie słusznej sprawy.

Obowiązki urzędnika państwowego są szerzej rozwinięte w jednym z rozdziałów projektu ustawy, a na czoło wysuwa się ochrona przez urzędnika interesów państwa oraz praw i słusznych interesów obywateli. Mówi się tu m.in. o obowiązku strzeżenia autorytetu socjalistycznego państwa oraz organów władzy i administracji państwowej, o pogłębianiu zaufania obywateli do nich, działania wnikliwym, szybkim i bezstronnym, reagowanie w sposób rzeczowy na krytyczne uwagi obywateli dotyczące sposobu załatwiania spraw przez urząd. Jedno z postanowień projektu przewiduje, że urzędnik państwowy nie może wykonywać zajęć, które pozostawałyby w sprzeczności z jego obowiązkami albo mogłyby wywołać podejrzenia o stronniczość lub interesowność. W myśl innego artykułu — urzędnik państwowy, na żądanie kierow-

Przeczytane w „Polityce”

Miałem szesnaście lat kiedy po raz pierwszy wytrzymałem go w pierś człowieka w mundurze. Ja byłem wtedy polskim dywersantem w okupowanej Warszawie — on był niemieckim oficerem. Rece podniósł błyskawicznie i brzoń oddał bez oporu. Takich jak ja było wtedy tysiące. Walczyliśmy w szeregach podziemnej Armii Krajowej o wyzwolenie Polski. To było proste. Tak było trzeba.

Ale kiedy wyzwolenie z hitlerowskiej okupacji przyszło od Wschodu a nie z Zachodu, sytuacja dla takich jak ja skomplikowała się bardzo. To co wydawało się proste i zrozumiałe stało się niezwykle trudne do przyjęcia. Polska, ta Polska, którą teraz mamy, rozdziła się w ogromnych bólach i dla takich jak ja młodych, niedoświadczonych, wybór był wyborem decydującym o całym życiu.

Po powstaniu, z którego wyniosłem cało swój poniekąd lew i przed niewolą uciekłem do lasu, zaraz w styczniu czterdziestego piątego roku przejechałem w brankarce kolejowym do martwego miasta.

Szedłem na Pragę do rodziny. W mieszkaniu rodziców kłębili się nie znane ciotki z kreś, ojciec został wywieziony do obozu z donosu folksojczki, która zaraz po wkroczeniu armii Berlinga zaczęła udawać strasznie czerwona; w łóżku wasytą dziadek dożywał swoich ostatnich dni, a ja ukryłem przed matką śmierć brata, który tak bardzo chciał

Echa propozycji L. Breżniewa

Światowe środki masowego przekazu z wielką uwagą odnotowały przedstawianą w wywiadzie dla „Prawdy” propozycję Leonida Breżniewa w sprawie zorganizowania szczytu radziecko-amerykańskiego jesienią br. w jednym z krajów neutralnych.

Tekst wywiadu został przedstawiony w sobotnich wieczornych dziennech telewizyjnych i radiowych wielu krajów. Agencje zachodnie w swych komentarzach uwypuklały zwłaszcza ten fragment wypowiedzi przywódcy radzieckiego, w którym podkreśla on konieczność starannego przygotowania spotkania z prezydentem Ronaldem Reaganem. Zdaniem Reutera, świadczy to o dążeniu strony radzieckiej do osiągnięcia istotnego postępu politycznego w rokowaniach rozbrojeniowych. Agencje przyciążają również wyrażoną przez ministra Spraw Zagranicznych Finlandii Paera Stenbaeckę gotowość gościnności w swym kraju przywódców obu mocarstw. Ewentualność taka roz-

ważana jest również w Szwajcarii.

Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP, Stanisław Głabiński, rozmowa Breżniewa z korespondentem „Prawdy” i wypowiedź radzieckiego przywódcy na temat możliwości i warunków przeprowadzenia w tym roku radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie — to począwszy od soboty temat polityczny nr 1 w stolicy Stanów Zjednoczonych. Treść wypowiedzi Breżniewa relacjonowana jest na czołwach całej niedzielniej prasy amerykańskiej oraz stanowi przedmiot szczegółowych studiów sztabu doradców prezydenta USA.

W Białym Domu wydano oświadczenie stwierdzające, że wypowiedzi L. Breżniewa, prezydent i jego doradcy nie interpretują jako odrzucenia propozycji Reagana w sprawie spotkania obu przywódców w Nowym Jorku z okazji sesji rozbrojeniowej ONZ. Oznacza to, że uwagi L. Breżniewa zrozumiane zostały w Waszyngtonie jako dalszy ciąg dys-

kusji przygotowującej spotkanie na szczycie, jako sprzeciwienie pozycji radzieckiej w tej sprawie, do której to propozycji ma obecnie ustosunkować się strona amerykańska.

Administracja waszyngtońska — pisze dalej korespondent PAP — znajduje się w sytuacji, w której odpowiedź zbyt długo odwlekać nie może. W Stanach wręcz lawinowo narastają naciski na rozpoczęcie poważnych rokowań rozbrojeniowych z ZSRR, rokowaniach zmierzających do zamrożenia wyścigu zbrojeń nuklearnych, a jednocześnie umacniania się już wręcz powszechny sprzeciw wobec planów masowych zbrojeń, do których rozpoczęcia przystąpiła administracja Reaganowska.

Jak donoszą z Bonn minister Spraw Zagranicznych RFN i przewodniczący FDP, Hans-Dietrich Genscher, powitał jako „zachęcający sygnał” propozycję Leonida Breżniewa dotyczącą spotkania z prezydentem USA, Ronaldem Reaganem, na jesieni w jednym z krajów neutralnych. Genscher ocenił tę propozycję jako „w zasadzie pozytywną i dlatego godną powtórzenia”.

Szwajcarska dezaprobatą dla ekstremistów emigracyjnej „Solidarności”

GENEWA (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz, pisze:

Napad na geneński teatr „Grand Casino” chuligańskich bojówkarzy, którzy pod transparentami „emigracyjnej Solidarności”, rozlewając cuchnące ciecie, usiłowali przeszkodzić występom radzieckiego zespołu piosenki i tańca „Ural” wywołał powszechne oburzenie w społeczeństwie szwajcarskim.

Zarówno ten oburzający napad, jak i szereg eskcesów ulicznych organizowanych m.in. w Genewie i Bernie przez grupy osobników mieniących się aktywistami „emigracyjnej Solidarności”, przyczyniły się w znacznym stopniu do skorygowania wielu fałszywych dotąd ocen i opinii społecznych dotyczących rzeczywistego oblicza przebywających za granicą ekstremistycznych działaczy „Solidarności”.

Znalazło to odzwierciedlenie w prasie szwajcarskiej, która prawie całkowicie wyeliminowała ze swoich łamów te wystąpienia obecnie problematyczne. W ślad za niewykonywaniem przez prasę wielu nadsyłanych przez ekstremistów

Zrabowane przedmioty wracają do kościołów

LUBLIN (PAP) — 19 bm. część zabranych przedmiotów liturgicznych i wotów zostało zwróconych przez funkcjonariuszy MO księgom kościoła św. Mikołaja w Lublinie. Było to możliwe dzięki sprawnemu działaniu milicji.

Przypominamy, że w ostatnich tygodniach w Lublinie miało miejsce kilka włamań do obiektów sakralnych. M.in. z kościoła św. Mikołaja zabrano wota, dwie pozłacane monstrancje, XVII-wieczny relikwiarz a także ryngafy i inne przedmioty kultu. Straty oszacowano prawie na pół

miliona złotych. Z kolei z kaplicy prawosławnej przy ulicy Kunickiego skradziono pozłacany kielich liturgiczny, XVIII-wieczną szatę liturgiczną haftowaną złotymi nićmi oraz inne przedmioty łącznej wartości 650 tys. zł.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej odzyskali większość zabranych przedmiotów. Arrestowano podejrzanego o kradzież w lubelskich kościołach 29-letniego Zbigniewa C., trzykrotnie już skazanego za włamania. Wiele wskazuje na to, iż nie działał on w pojedynkę.

Wziąłem swojego gnata i poszedłem do gmachu BGK uświadomić przed komisją pułkownika Radosława. Skończyło się bohaterstwem, zaczęły się wykłady z historii filozofii u profesora Tatarakiewicza. Nie było tak źle. Mieszkaliśmy na waletu w akademiku przy placu Narutowicza. Nie tak dawno maszerowałem wtedy przed generałem Monterem przyjmującym tu ostatnią defiladę kapitulujących oddziałów powstańczych.

Niepotrzebni — oszukani

Komuna świętowała Pierwszego Maja — my Trzeciogó. Nas było więcej, ale z czasem toniłyśmy nasze szeregi. Oni na wiecach wołali: „Niech żyje czerwona Wolność”, a my do krzykaliśmy: „...I Biała Podkaszka!”

Na egzaminach, na giełdzie stanowiliśmy wspólny front przeciw niesprawiedliwości i nadmiernym wymaganiom profesorów. Katolicki chował pod łózkami zetemurowców i odwrotnie.

Po czterdziestym ósmym roku przyszłoby jednak do nas dziadek mroź i wszystko się zmieniło. Na pysk wyleciałem z filozofii. Ale w dobrym towarzystwie. W imieniu Marksa przyszedł zetempowcy z Zimadem na czele zmusili profesora Tatarakiewicza do opuszczenia sali wykładowej. Wtedy zostałem dziennikarzem, wziąłem za żonę nielet-

nią paniąkę z Karpacza, która pomogła mi urodzić dwie córki, też studentki.

Parę razy siedziałem za politykę, zawsze krótko. Miałem w życiu szczęście. Mogło być gorzej, nie powiem.

Po tym wszystkim, co przeżyłem nigdy bym się nie spodziewał, że wrócić do mnie po latach fałszywe echa tamtych dni i znów zobaczę na murach kotwicę Polski Walczącej wykorzystywaną bez skrępowania przez po-

grobowców endecji, a fałszywi prorocy zaczęli jątrzyć zabliźnione rany narodu i nadużywać swobody, jaką im stworzyli, sprokrowany przez nadużycia władzy, gwałtowny odruch gniewu i robotniczej solidarności.

Co oni mają wspólnego z robotnikami? Wlezi im na plecy i pokpiwając z Wałęsy („sierzani nie wygrają wojen”) zaczęli robić swoją robotę. Kogo reprezentuje Kuroń? — Kuronia.

Powstrzymam się przed osądami i polemiką z tymi, którzy są w tej chwili internowani i u sta mają zamknięte. Niech we własnym sumieniu odpowiedzą sobie co dobrego uczynili dla Polski, dla „Solidarności”. Powiem tylko krótko: gdyby nie oni, gdyby nie szaleństwo ich nieokreślonych ambicji bez pokrycia, nie byłoby wojna na ulicach i nie

Spór brytyjsko-argentyński

Ciąg dalszy ze str. 1

czyła się w poniedziałek nad ranem.

Rzecznik Departamentu Stanu USA, Dean Fischer odmówił informacji, czy dotycząca wymiana poglądów między Hagiem i politykami Argentynskimi przyniosła postęp.

LONDYN (PAP) — Jak pisze agencja Reuters, w czasie, kiedy zaledwie kilka dni dzieli flotę brytyjską od Falklandów-Malwin, nie nie wskazuje na niedzielnym wydaniu dziennika „Prawda” komentarz Siergieja Wisniewskiego. Przypomina też dzieje archipelagu, zajętego siłą przez Wielką Brytanię w 1833 r. Autor wskazuje, że obecny plan powołanego zagarnięcia Falklandów przez Brytyjczyków spotkał się z poparciem krajów EWG, które w rewanżu postanowiły zawiesić import z Argentyny. Według rządu z Buenos Aires — dodaje „Prawda” — jest to „szeroka agresja ekonomiczna”.

Wisniewski zwraca też uwagę na politykę Stanów Zjednoczonych wobec konfliktu, stwierdzając, że Waszyngton publicznie zadeklarował swą neutralność, lecz „z każdym dniem coraz wyraźniejsza jest jego dwulicowość”. Kiedy brytyjska armada wypłynęła w kierunku archipelagu, Pentagon natychmiast zaczął udzielać jej wszechstronnej pomocy, przekazując informacje nie tylko o charakterze meteorologicznym, ale także ściśle wywiadowcze, o rozlokowaniu argentyńskich jednostek wojskowych itp. Na usługach brytyjskiej floty jest też amerykańska baza wojenna na Wyspie Wniebowstąpienia.

Zródła brytyjskie odmówiły udzielenia odpowiedzi, czy sekretarz Stanu USA, Alexander Haig pozostaje w kontakcie z panią Thatcher i czy informuje ją o wynikach rozmów nad La Platą.

Zdaniem obserwatorów rząd brytyjski wciąż obstate przy stanowisku, że wycofanie wojsk argentyńskich z Falklandów-Malwin jest warunkiem wstępnym jakiegokolwiek rozmów na temat przyszłej suwerenności wysp.

Jak się przypuszczają Margaret Thatcher może liczyć nadal na poparcie swojej polityki ze strony opozycyjnej Partii Pracy. Rzecznik Spraw Zagranicznych labourystów, Stanley Clinton Davis oświadczył w niedzielę, że flota brytyjska nie zmierza w kierunku wysp tylko po to, by „zabawić się” wspólnie z Argenty-ną.

Karygodne marnotrawstwo żywności

Ciąg dalszy ze str. 1

Systematyczne kontrole prowadzone przez inspektorów Państwowej Inspekcji Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolniczych na terenie woj. bydgoskiego ujawniały częste przypadki marnotrawstwa żywności w magazynach. M.in. w piekarni w Świeciu stwierdzono porażenie szkodnikami ponad 9 ton mąki, z której większość trzeba było przetrzeć na cele pozakośmupcyjne.

W podobny sposób zmarnowano w Śubinie 7 ton, a w Strzelnie 8 ton mąki. W magazynie GS w Złotkach Kujawskich znaleziono 2,5 ton mąki zaatakowanej przez paszoty, a w GS Janikowo — 1,5 tony. Niewłaściwe przechowywanie tego artykułu spowodowało, że w magazynach bydgoskiej chłodni składowej zniszczeniu uległy 23 tony mąki. Znaczne są też straty w owocach przechowywanych przez

Nad Tamizą panuje opinia, że jeśli Alexander Haig uda się do Buenos Aires do Waszyngtonu oznaczać to może niepomyślnie widoki na pokojowe rozwiązanie sporu. Nadzieje wzrosną, gdy Haig pojawi się w Londynie.

MOSKWA (PAP) — „Po licznych deklaracjach nt. ostatecznej rezygnacji z kolonializmu, Zachód wykazuje niezwyczajną jedność w dążeniu do przeszkodzenia w powrocie do Argentyny Wyp. Falklandzkiej (Malwinski)” — pisze w niedzielnym wydaniu dziennika „Prawda” komentarz Siergieja Wisniewskiego. Przypomina też dzieje archipelagu, zajętego siłą przez Wielką Brytanię w 1833 r. Autor wskazuje, że obecny plan powołanego zagarnięcia Falklandów przez Brytyjczyków spotkał się z poparciem krajów EWG, które w rewanżu postanowiły zawiesić import z Argentyny. Według rządu z Buenos Aires — dodaje „Prawda” — jest to „szeroka agresja ekonomiczna”.

Wisniewski zwraca też uwagę na politykę Stanów Zjednoczonych wobec konfliktu, stwierdzając, że Waszyngton publicznie zadeklarował swą neutralność, lecz „z każdym dniem coraz wyraźniejsza jest jego dwulicowość”. Kiedy brytyjska armada wypłynęła w kierunku archipelagu, Pentagon natychmiast zaczął udzielać jej wszechstronnej pomocy, przekazując informacje nie tylko o charakterze meteorologicznym, ale także ściśle wywiadowcze, o rozlokowaniu argentyńskich jednostek wojskowych itp. Na usługach brytyjskiej floty jest też amerykańska baza wojenna na Wyspie Wniebowstąpienia.

Komentarz „Prawdy” piszący o „mediacyjnej misji” Alexandra Haiga, stwierdza, że celem jego wizyty na linii Waszyngton-Londyn-Buenos Aires, jest doprowadzenie do ustanowienia na Falklandach (Malwinach), trójstronnej administracji, z udziałem USA. Propozycja ta w Buenos Aires wywołała szok. „Słowem, kończy „Prawda”, tak jak na Bliskim Wschodzie, idzie o to, aby umocnić tam amerykańską kontrolę militarną „pod międzynarodową firmą”.

zime. Oto w bydgoskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej dopuszczono do zgnicia lub przerosnięcia 17 ton cebuli, przy czym nie uznano za stosowne obniżyć jej ceny w sklepach.

Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją przeprowadziła na terenie woj. płockiego kontrole piekarni, masarni oraz zakładów mleczarskich. Obok szeregu nieprawidłowości, stwierdzono też w wielu przypadkach za współprace handlu z producentem. M.in. w masarni w Gąbinie znajdowała się duża ilość wędlin, podczas gdy tamtejszy sklep świecił pustkami. Podczas kontroli znaleziono także ukryte na zapleczu sklepów towary. Na podstawie wyników kontroli organy ścigania wszczęły 11 śledztw. Kilku przesłano gminnych spółdzielni oraz kierowników zakładów zwolniono z zajmowanych stanowisk.

Jaka organizacja chce się pochwalic swoimi bojownikami?

Ich przywódca powiada teraz, że sam wymyślił dla zabawy nie istniejącą organizację zbrojną, nie brał udziału w zamachu i już dawno chciał się z tego wszystkiego wycofać.

A ksiądz, kapłan, wysłannik pokoju i braterstwa na ziemi — w czym imieniu przyjmował przysięgę i błogosławił broń?

Kiedy przyszło zdawać rachunek z popełnionych czynów, obywatel — student, starszy o kilka lat od chłopów, bardziej doświadczony, i kapłan zostawiają ich swojemu losowi. Są nikomu niepotrzebni. Nikt się do nich nie chce przynależać. Zostali oszukani.

Z jaką twarzą staną teraz przed sądem i przed społeczeństwem oszukani i oszukujący?

Chłopcy! To co napisałem traktuję jako apel do Was. Zastanówcie się. Wasze życie jest dla Polski najcenniejszą wartością. Gdyby było po co, gdyby istniał jakikolwiek sens takiej walki — poszedłbym z Wami.

Straszne to być musi siedząc w celi do wieszadzie się, że nie ma nic i jest się tylko zabójcą. Nie żołnierzem armii walczącej w podziemiu, nie bojownikiem o wolność i sprawiedliwość, lecz oszukaną, niepotrzebną ofiarą potwornej lekkożytności i zbrodniczego kłamstwa.

BOHDAN BELINA
WESIERSKI
kapr. pehr. AK ps. „Smuga”
(„Polityka” — 17.IV.82 r.)

Przed 1 Maja

Ciąg dalszy ze str. 1

który przejdzie do Placu Grzybowskiemu do Placu Dzierżyńskiego. Razem z mieszkańcami Warszawy i województwa wezmą w nim udział członkowie kierownictwa partii i państwa i sojusznicy stronnictw.

W przededniu 1-Maja — przewidziane jest spotkanie z

weteranami ruchu robotniczego. Pod bramą straceń Cytadeli Warszawskiej złożone zostaną kwiaty. Wicepremier Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki odbędzie się uroczysty koncert z udziałem członków najwyższych władz, weteranów ruchu robotniczego z całego kraju oraz przedstawicieli ludzi pracy stolicy.

Co dalej z konkursami na dyrektorów?

Ciąg dalszy ze str. 1

rozporządzenie w sprawie zasad i trybu przeprowadzania konkursów, które weszło w życie z dniem 1 lutego br. Było więc pewne opóźnienie spowodowane m.in. wprowadzeniem stanu wojennego, ale o przeszło 2 miesiące, we wszystkich niezmilitaryzowanych przedsiębiorstwach państwowych zasada konkursowego obsadzania stanowisk dyrektorskich powinna być stosowana.

Ze względu na warunki stanu wojennego trzeba było zmienić niektóre zasady dotyczące powoływania dyrektorów. I tak, obecnie jedynym organem uprawnionym do og-

łaszania — i to publicznie — otwarcie konkursu na obsadzenie stanowiska dyrektora jest organ założycielski (minister wojewódzki). Poza tym, wobec zawieszenia działalności związków zawodowych i samorządów — skład komisji konkursowej ograniczono do przedstawicieli organu założycielskiego, banku, organizacji politycznych i młodzieżowych oraz naukowo-technicznych działających na terenie przedsiębiorstw. Wszystkie te zmiany nie naruszają jednak samej podstawowej zasady, i nie nie stoi na przeszkodzie, aby tryb powoływania dyrektorów, ustalony w obowiązującej ustawie o przedsiębiorstwach państwowych był przestrzegany.

SPORT

DONIESIENIA AGENCYJNE

W poniedziałek, na odbywającym się w Finlandii hokejowym mistrzostwach świata, grupy „A”, rozegrano mecze 4 kolejki. Spotkania popołudniowe nie przyniosły niespodzianek.

W Helsinkach Szwecja pokonała Włochy 5:3 (2:1, 1:0, 1:1).

W Tampere drużyna CSRS pokonała USA 6:0 (1:0, 1:0, 4:0).

Mistrz olimpijski nadal bez punktu — hokeista USA przegrał czwartą swój mecz. Zwycięstwo drużyny CSRS jest w pełni zasłużone, ale zbyt wysokie.

Andrzej Malina wywalczył srebrny medal w wadze 82 kg w mistrzostwach Europy w zapasach w stylu klasycznym.

12 maja rozegrany zostanie finałowy mecz piłkarskiego Pucharu Polski między Pogonią Szczecin, a Lechem Poznań. Odbędzie się on na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, w środę 12 maja. W wypadku remisu zarządzone zostanie dogrywka 2x15 min, a gdy i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia, rzuty karne.

Rozegrany w Gainesville mecz gimnastyczny USA i ZSRR wygrała reprezentantka Związku Radzieckiego 193,70:193,60 pkt. Indywidualnie triumfowała Walentina Skokowa (ZSRR), która zgromadziła w walech 39,25 pkt. wyprzedzając Kathy Johnson (USA) — 38,95 pkt.

Pierwszym przeciwnikiem Wolejce Fiba w finałowym turnieju WCT, który rozpoczyna się w Dallas 20 bm, będzie roz-

Piłkarskie remanenty

Po powrocie piłkarzy Śniardw Orzeł i elektryk Mazura otrzymali trochę szczegółów o ich występach w niedzielne koleje spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi.

Śniardwy przegrali w Olsztynie ze Stomilem 1:2 (1:1). Goście objęli prowadzenie w 17 min. po strzale gola przez Strzelca. Dwie minuty później siedziały podkopywał przeciw Śniardwom problematyczny rzut karny. Wyroównanie 1:1. Przez cały czas prowadzona była otwarta i równorzędna gra. Piłkarze Stomila wykazywali nadmierną energię, a także kłopoty z utrzymaniem w u-

muownym kodeksie sportowym i z boiskową kulturą i poszanowaniem swego i przeciwnika. Walewskie wydatkowały siły. W efekcie tego, trzech piłkarzy Śniardw zostało poważnie kontuzjowanych po tym meczu. Zwycięska bramka Stomila zdobył w 68 min. zaskakującym strzałem z 30 metrów. Piłka w silnym wietrze zmieniła kierunek lotu.

Śniardwy wystąpiły w składzie: Wyszomirski, Walewskie, Duchnowski.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka. Brakujące wyniki: Puszcza Hajnowka — Łęka Nysa 1:1, Sława Czarna B. — Supraślanka 3:2.

Tabela

1. Sokół	23:5	47:18
2. Tur	23:5	34:8
3. Pogon	22:6	40:14
4. Bzars	18:10	31:15
5. Skra	14:14	23:40
6. Jagiellonia II	13:15	23:23
7. Lampart	13:15	23:34
8. Puszcza	12:15	30:32
9. Włókniarz Was.	8:20	24:40
10. Supraślanka	8:20	20:36
11. Włókniarz II	8:20	18:34
12. Ognisko	22:22	14:33

Grupa suwalska: Jurand Bemo-wo Piskie — Mazur Pisz 1:5. Włocławek — Mazur II Elg 7:2. Wołczyn, Mikołajki — Mamry Głębokie 1:1.

Udana inauguracja szczyptornistów SZS AZS

Rozpoczęła się wiosenna runda ligi starszych juniorów w piłce ręcznej. W inaugurującym pojedynku SZS AZS Białostok zmierzył się na boisku AMB z Hutnikiem Warszawa. Wysokie zwycięstwo odnieśli białostockanie 33:18 (16:4).

Na wyróżnienie w drużynie SZS AZS zasłużyli: Krzysztof Prusiel (7 bramek), Marek Worozyło i Dariusz Rokicki (po 6 bramek).

Przed meczem koledzy i przedstawiciele klubu SZS AZS pożegnali Romana Jarockiego, który rozpoczyna służbę wojskową.

Wyniki

W finałowym turnieju wystąpił ośmiu czołowych zawodników klasyfikacji WCT.

Hiszpański trener reprezentacji Jose Emilio Santamaria stwierdził, że wybrał już 16 piłkarzy, którzy stanowią będą podstawą zespołu. „Znam ich już nie tylko z telewizji, ale i z najbliższych czasów poznaj ich jeszcze lepiej. Nie będą stanowili dla nas tajemnicę” — powiedział Santamaria, dodając, „moim największym problemem są... hiszpańscy kibice. Oni żyją w przekonaniu, że nie ma sensu zdobyć tytułu mistrza świata. Marzymy o tym także, ale jest to coś niezwykle trudnego do osiągnięcia”.

W Zakopanem rozpoczęło się wiosenne zgrupowanie narciarzy, których trenerem jest jeszcze na Cyrilli K. Zakopanem.

Po rezygnacji zasłużonego trenera Edwarda Budnego, opiekun kadry przejął jego kilkuletni współpracownik Leszek Grzyb. Józef Łuszczyk został zastąpiony na tradycyjny bieg „Główni” do Austrii, w dniu 31 maja br.

Wydział Szkolenia PZPN opracował terminarz jesiennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi sezonu 1982/83. Planuje się inaugurację rozgrywek już 1 sierpnia. Pierwszymi rundy jesiennej 21 listopada. (Opr. r.)

Wskazaliśmy, Bartosiak, Le-Orzeł i elektryk Mazura otrzymali trochę szczegółów o ich występach w niedzielne koleje spotkań piłkarskich o mistrzostwo III ligi.

Śniardwy przegrali w Olsztynie ze Stomilem 1:2 (1:1). Goście objęli prowadzenie w 17 min. po strzale gola przez Strzelca. Dwie minuty później siedziały podkopywał przeciw Śniardwom problematyczny rzut karny. Wyroównanie 1:1. Przez cały czas prowadzona była otwarta i równorzędna gra. Piłkarze Stomila wykazywali nadmierną energię, a także kłopoty z utrzymaniem w u-

muownym kodeksie sportowym i z boiskową kulturą i poszanowaniem swego i przeciwnika. Walewskie wydatkowały siły. W efekcie tego, trzech piłkarzy Śniardw zostało poważnie kontuzjowanych po tym meczu. Zwycięska bramka Stomila zdobył w 68 min. zaskakującym strzałem z 30 metrów. Piłka w silnym wietrze zmieniła kierunek lotu.

Śniardwy wystąpiły w składzie: Wyszomirski, Walewskie, Duchnowski.

KLASA OKRĘGOWA

Grupa białostocka. Brakujące wyniki: Puszcza Hajnowka — Łęka Nysa 1:1, Sława Czarna B. — Supraślanka 3:2.

Spotkanie przedstawicieli OKON w Łomży

Ureczywistnianie idei porozumienia narodowego

W grudniu ub. r. w Poznaniu utworzono pierwszy w kraju Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego. Dziś ponad 6 tys. komitetów skupia przeszło 100 tys. osób. W połowie marca w woj. łomżyńskim działało 27 OKON i 115 grup inicjatywnych. OKON stanowią obecnie najmłodszy autentyczny i prężnie rozwijający się ruch społeczny. Taką konkluzję można podsumować sobotnie spotkanie przedstawicieli łomżyńskich OKON, które odbyło się z inicjatywą Wojewódzkiego Komitetu Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych oraz Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego. W spotkaniu uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR — WŁODZIMIERZ MICHAŁUK, prezes WK ZSL — CZESŁAW GARTYCH, przewodniczący WK SD — MARIAN MIESZKOWSKI, wojewoda łomżyński — JERZY ZIENTARA, pełnomocnik KOK w woj. łomżyńskim — płk LUCJAN ZAPALA i szef WSW — płk JÓZEF PIOTROWSKI.

OKON są zjawiskiem nowym, trudnym do jednoznacznej oceny i prognozowania perspektywy. Podstawową przesłanką ich powstania była społeczna wola zahamowania destrukcyjnych trendów, likwidacja konfliktów społecznych, a przede wszystkim przezwyciężenie kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego własnymi siłami na gruncie socjalizmu i linii programowej WRON. Ten ruch społeczny charakteryzuje oddolna inicjatywność, której motorem działania są zwykłe wewnętrzne potrzeby i aspiracje ludzi.

W woj. łomżyńskim przesłanki tego ruchu pojawiały się w styczniu br. Powstanie OKON inicjowali w zasadzie członkowie partii, którzy obecnie stanowią ponad połowę działaczy komitetów. Pokażną grupę działaczy (ok. 30 proc.) stanowią także bezpartyjni. OKON skupiają ludzi różnych zawodów i światopoglądów, wierzących i niewierzących. Większość z nich to jednak ludzie starsi. Niewielki udział młodzieży (poniżej 30 proc.) jest konsekwencją — jak stwierdzono w dyskusji — spustoszenia intelektualnych i moralnych jakie w jej świadomości zostały dokonane na skutek zaniedbań wychowaw-

czych, w latach ubiegłych oraz działania sił wrogich socjalizmowi w ostatnim okresie.

Naczelna zasada — stwierdził w swym wystąpieniu I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michałuk — jest skierowanie naszych poczynań na drogę stabilizacji gospodarki i poprawy nastrojów społecznych. Nadal nie wszystkim odpowiada zapoczątkowany proces stabilizacji. Są jeszcze w kraju siły, które próbują utrzymać w kraju stan napięcia, jątrzyć, słać zamęt. W woj. łomżyńskim działania tego typu są sporadyczne. Dlatego też działania łomżyńskich OKON nie dotyczą w zasadzie likwidacji konfliktów społecznych, lecz ukierunkowane są na niedopuszczenie do ich powstania oraz na bieżące rozwiązywanie problemów nurtujących poszczególne środowiska. W konsekwencji chodzi o tworzenie warunków, a także mobilizowanie do normalnej, rzetelnej pracy, zaspokajanie żywotnych spraw obywateli, wskazywanie administracji problemów wymagających szybkiego rozwiązania.

Najczęstszymi problemami będącymi w centrum zainteresowania łomżyńskich OKON są: funkcjonowanie placówek handlu, dystrybucja środków do produkcji rolnej i aktywizacja skupu, pomoc ludzom starym i niepełnosprawnym, gospodarka mieszkaniowa, za-

opatrzanie w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe, zatrudnienie niepracującej młodzieży, funkcjonowanie komisji społecznych w zakładach pracy, ład, porządek i estetyka. Wśród konkretnych efektów dotychczasowych działań OKON wymienić można m. in. wprowadzenie — przy wydatnej pomocy grupy wojskowej — do planu budownictwa mieszkaniowego w Łomży dwóch bloków mieszkalnych (czego nie mogła wyegzekwować Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkaniowa), ujawnienie źle zagospodarowanych 18 mieszkań w Zambrowie, przygotowanie do organizacji spółdzielni domków jednorodzinnych w Grajewie, rozwiązanie problemu zatrudnienia zwolnionych z dotychczasowych miejsc pracy w Ciechanowie.

Sprawą niezwyklej wagi — podkreślił Włodzimierz Michałuk — jest to by działalność komitetów skierowana była na rozwiązywanie konkretnych spraw, problemów przynoszących sprawdane skutki społeczne i niezastępowanie przy tym lecz współpracowanie z innymi instytucjami społecznymi i ogniwami administracji. A jeden z dyskutantów — Henryk Musiał z Ciechanowa zwracając uwagę na nadal niewystarczający kontakt OKON ze społeczeństwem dodał: jeżeli chcemy zmobilizować społeczeństwo, to musimy być, aktywni, nie możemy czekać, lecz stwarzać stały nacisk na administrację, pokazać swoim działaniem, że nie możliwe jest możliwe.

Dziś trudno jeszcze odpowiedzieć na pytanie o przyszłość Ruchu odrodzenia narodowego. Kształtowała się ona będzie w praktyce działania. Społeczeństwo musi się przekonać czy deklaracja OKON pokrywają się z rzeczywistością, czy spełniają interesy i zaspokajają społeczne oczekiwania. Rozwiązywanie małych spraw jest wszak drogą do przywrócenia wiarygodności sprawom zasadniczym. (jfb)

Ogólnopolskie Seminarium Historyków Wojskowości

W dniu dzisiejszym (20 bm.) w Muzeum Wojska w Białymstoku rozpoczyna się dwudniowe seminarium historyków wojskowości z kilkunastu ośrodków naukowych kraju. Seminarium poświęcone jest jednemu z nieopracowanych dotąd tematów z historii najnowszej Polski — partyzancie powrześnolowej.

W pierwszym dniu obrad wygłoszone zostaną następujące referaty: pojęcie ruchu partyzanckiego (ujęcie teoretyczno-metodologiczne) wygłosi Aleksander Nowak z Uniwersytetu Poznańskiego, początki konspiracji wojskowej — Wojciech Mikula z Wojskowej Akademii Politycznej w Warszawie, rozmieszczenie (topografia) oddziałów partyzantki powrześnolowej oraz Oddział Wydzielony Wojska Polskiego mjr H. Dobrzańskiego „Hubala” — oba te tematy przedstawi Zygmunt Koszyński z Muzeum Wojska w Białymstoku.

W godzinach popołudniowych odbędzie się posiedzenie Rady Naukowej Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku, które przewodniczy znany historyk wojskowości prof. dr hab. Tadeusz Jędruszek. (CH)

Kamery kontra drogowym piratom

W Łodzi na kilkunastu najbardziej ruchliwych i niebezpiecznych skrzyżowaniach instalowane będą — znajdujące się już w dyspozycji tamtejszej służby ruchu — specjalne kamery fotograficzne z wymienną kaseta tzw. „trafi-foto”. Rejestrować one będą wykroczenia kierowców, jak np. przejazd skrzyżowania przy czerwonym świetle itp.

Aparaty te są uruchamiane przez umieszczone na jezdniach czujniki. Ustawiane będą w ten sposób aby fotografowały również numer rejestracyjny łamiącego przepisy pojazdu. W ten sposób powstawać będzie dokument dla MO oraz kolegów karnoprawnych. (PAP)

inwestycji, które były kontynuowane w ub.r. przygotowany został projekt uchwały RM w sprawie przeznaczenia inwestycji wstrzymanych. W marcu br. aparat kontroli URM współdziałając z odpowiednimi organami Wojska Polskiego przeprowadził kontrolę stanu zabezpieczenia 42 wstrzymanych budów.

Niezależnie od przygotowywania generalnego programu polityki mieszkaniowej i budownictwa mieszkaniowego podejmowane są poczynania doradne, m.in. kontynuowana jest akcja odzyskiwania powierzchni i przemysłu maszynowego, natomiast nadal niedostateczne są dostawy wyrobów resortu przemysłu chemicznego i lekkiego, które w dużej mierze zależą od importu.

W związku ze wzrostem wydobycia węgla przewiduje się zwiększenie o 1 mln ton jego dostaw na potrzeby rolnictwa. Opracowuje się drugą wersję zasad kształtowania polityki dochodów pomiędzy miastem a wsią, jak również drugą wersję rozwiązań mających zapewnić poprawę jakości wyrobów, budownictwa oraz usług.

Rada Ministrów na posiedzeniu 5 lutego br. określiła zadania dotyczące poprawy organizacji i funkcjonowania budownictwa. Minister przedłożył obszerny sprawozdanie o realizacji tych zadań w pierwszym kwartale. Na te oceny stanu istniejącego opracowano program przedsięwzięć zmniejszających materiałochłonność i energochłonność budownictwa.

Sprawa szczególnej wagi jest rozwój produkcji materiałów budowlanych z surowców lokalnych. Była ona przedmiotem analizy oraz odpowiedniej decyzji podjętej przez Komitet Gospodarczy RM 29 stycznia br. Tego samego dnia podjęto decyzję w sprawie operatywnego planu budownictwa mieszkaniowego na ten rok. W opracowywaniu znajdują się projekty kompleksowych rozwiązań budownictwa szpitalnego.

Lepszymu wykorzystaniu zasobów mieszkaniowych służą przesłany do Sejmu projekt nowelizacji prawa lokalowego oraz podjęte przez Radę Ministrów rozporządzenia w sprawie wyodrębnienia własności lokali w domach wielomieszkaniowych stanowiących własność osób fizycznych.

W marcu br. aparat kontroli URM we współdziałaniu z kontrolą wojskową oraz wojewódzką przeprowadził analizę przygotowania terenów pod budownictwo mieszkaniowe, jakości wykonywanych budynków mieszkaniowych oraz ładu i porządku na placach budów w 8 województwach.

ciąg dalszy na str. 4

Deklaracja ideowo-programowa KC PZPR (3)

Dokąd zmierzamy?

Przeżywamy najgłębszy kryzys społeczno-ekonomiczny, polityczny i moralny. Patrzmy jednak z ufnością w przyszłość przekonani o obywatelskiej mądrości i talentach Polaków, świadomi wielkich rezerw materialnych i duchowych narodu, klasy robotniczej, jej partii.

Wprowadzenie Polski z kryzysu należy do nas wszystkich — członków partii i bezpartyjnych, wszystkich patriotów zatroskanych o los Ojczyzny, gotowych działać dla jej dobra. Program tch działań wytyczył IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR. Jego linia programowa wytrzymała próbę czasu. Partia dochowa jej wierności, przekładając ją na język późniejszych doświadczeń i dostosowując do warunków, w których będzie urzeczywistniana.

Zadaniem najważniejszym i najpilniejszym staje się dzisiaj wydobyć kraj z kryzysu społeczno-gospodarczego. Realizacja tego zadania będzie długa i trudna, nie wolna od bolesnych dla ludzi pracy wyrzeczeń, a zwłaszcza od przejściowego obniżenia stopy życiowej. Jego niezbędnym warunkiem jest reforma wodząca kraj gospodarczo sprawnie, oszczędnie, efektywnie. Warunkiem jest także uprzywilejowanie i wszechstronny, na miarę naszych możliwości, rozwój tych gałęzi gospodarki, których działalność pozwoli na maksymalne łagodzenie skutków kryzysu i jak najszybsze przejście do intensywnego rozwoju gospodarczego. Wprowadzenie reformy gospodarczej nie będzie jednak łatwe, jej pozytywne efekty nie będą widoczne natychmiast.

W początkowym okresie może ona prowadzić do niezasadzonego wzrostu cen, przeniesienia partykularnych interesów zakładów i przedsiębiorstw nad interesy ogólnospołeczne. Świadoma tego partia bierze na siebie obowiązek takiego kształtowania polityki gospodarczej i społecznej państwa socjalistycznego, aby skutki wyprowadzenia Polski z kryzysu w możliwe najmniejszym stopniu dotknęły ludzi najniższ zarabiających, rodziny wielodzietne, młode małżeństwa, emerytów i rencistów. Nikt w Polsce — mimo kryzysu gospodarczego — nie może być głodny.

Polska może i powinna zwyciężyć się sama. Potrzebne jest do tego rolnictwo wydajne, posiadające realne możliwości stosowania nowoczesnych metod uprawy roli i hodowli. Ziemia jest wspólnym narodem w dobrym. Wszyscy jej gospodarze muszą więc odnosić się do niej rzetelnie, aby odplacić jej najwyższymi płonem. Partia nasza uznaje konieczność równoprawnego traktowania gospodarstw państwowych, spółdzielczych i indywidualnych gospodarstw rolniczych i właścicieli i użytkowników muszą sami rozstrzygnąć, w jaki sposób będą spełniać rolę żywiciela narodu, realizować patriotyczne powinności wobec Ojczyzny.

Członkowie partii — rolnicy muszą krzewić idee socjalizmu na wsi polskiej, być organizatorami jej trwałego wiązania z całokształtem gospodarki narodowej, z realizowanymi przez nią celami ekonomicznymi i społecznymi socjalizmu. W swym codziennym działaniu powinni oni umacniać wielokrotnie więzi wsi i miasta, utrzymywać sojusz robotniczo-chłopski.

W systemie społeczno-gospodarczym współczesnej Polski jest miejsce dla rzemiosła i prywatnej drobnej wytwórczości działających w ramach planu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju oraz celów polityki państwa socjalistycznego.

Nie może być wyjścia z kryzysu i przezwyciężenia jego skutków w świadomości społecznej bez harmonijnego rozwoju oświaty, nauki, kultury i techniki. Trzeba w pełni wykorzystać nagromadzony w nich ogromny potencjał intelektualny.

Dobra kultury nie są dobrami drugiego rzędu, a zaniedbane kultura i nauka odradzają się jeszcze trudniej niż zaniedbana gospodarka. Pamiętać o tym trzeba nawet w czasie największych oszczędności i wyrzeczeń.

Jest naszym celem, aby społeczeństwo socjalistycznej Polski było pracowite i zdyscyplinowane, mądre i wykształcone, wrażliwe na piękno i wartości narodowej kultury, aby stosunki międzyludzkie opierały się na zasadach zgodnych z moralnością socjalistyczną. System edukacji narodowej musi być podporządkowany upowszechnianiu ideałów społeczno-politycznych i etycznych socjalizmu. Jego doniosłym zadaniem jest wychowanie obywatelskie, przygotowujące do życia i działania w nowoczesnym, wysoko zorganizowanym społeczeństwie socjalistycznym. Celem tym podporządkowana zostanie polityka partii w sferze oświaty, nauki i kultury. Pracę naukową, uczonych i twórców, którzy chcą i potrafią kształtować umysły Polaków zgodnie z wartościami socjalizmu, patriotyzmu, szacunku dla innych narodów, będziemy usilnie wspierać.

Jesteśmy jednym z najmłodszych biologicznie społeczeństw w Europie. Młodzież jest podmiotem życia społecznego, odpowiedzialnym za jego przyszły kształt. Posiada ona świadomością błędów przez nas popełnionych, odczuwa gorzkość, że wielokrotnie zdecydowano o niej bez niej ustalono z góry jej obowiązki i prawa. Zrywamy zdecydowanie z tą praktyką. Młodzież musi współuczestniczyć w realizacji należnych jej praw i w określaniu swych obowiązków wobec Ojczyzny.

Dzieło naprawy Rzeczypospolitej nie może się dokonać bez aktywnego udziału młodych Polaków. Ich patriotyzm, zapał i energia, wiedza i kwalifikacje, niecierpliwość i bezkompromisowość, wyczerlenie na wielką krzywdę i fałsz, są niezbędne do jego urzeczywistnienia. Obowiązkiem młodzieży, wiodącej swój los i perspektywę życiową z socjalizmem, jest utrwalenie i pomnożenie społeczno-ekonomicznych, politycznych i kulturalnych zdobyczy ludu pracującego. Jej powinnością jest walka o urzeczywistnienie w Polsce sprawiedliwości społecznej, odnowy moralnej, przywrócenie pełnego blasku i praw obywatelstwa etycznym zasadom socjalizmu, rewolucyjnym ideałom pokoleń bojowników o socjalistyczne państwo robotników i chłopów.

Z obowiązków wobec socjalistycznej Ojczyzny wynikają niezbędne prawa młodego pokolenia: dla wszystkich w życiu równy start bez różnic pochodzenia społecznego, stanu majątkowego i środowiska, prawo do oświaty i dóbr kultury, aktywnego współuczestnictwa w życiu społecznym i politycznym, i współodpowiedzialności za jego rozwój i kształt. Prawem młodzieży jest krytyka wszelkiego złego społecznego, bezwzględne atakowanie tego, co przeżyte, sprzeczne z zasadami naszego ustroju. Prawem młodzieży jest życie i praca w warunkach godnych. Jedyną skuteczną i właściwą drogą do takiego życia prowadzi przez czynny udział młodzieży w wyprowadzaniu kraju z kryzysu gospodarczego.

go, w urzeczywistnianiu reformy gospodarczej, w pomnażaniu dóbr materialnych i duchowych.

Wierzmy w gotowość młodego pokolenia do podjęcia wielkiego wysiłku, służącego sprawie Polski. Jesteśmy niemal u progu XXI wieku. Przyszłość zależy od młodych. Partia uczyni wszystko, aby obowiązki i prawa młodego pokolenia były respektowane i urzeczywistniane.

Główną gwarancją skutecznego i rychłego wychodzenia z kryzysu jest mądra, tzn. racjonalna, systematyczna, dobrze zorganizowana, efektywna praca wszystkich Polaków. Jak nigdy dotychczas, bitwa o przyszłość Polski, o wydobyć gospodarki narodowej z dna kryzysu, toczy się w każdym zakładzie i na każdym stanowisku pracy.

Lepszą i wydajną pracę, oszczędność surowców, energii, racjonalne wykorzystanie tego, co posiadamy, zastępowanie komponentów sprowadzanych przez własne, postęp techniczny decydują o tym, kiedy i jak przezwyciężymy kryzys gospodarczy w sferze produkcji i konsumpcji. Każdy zakład pracy, wszystkie działające w nim organizacje muszą dzisiaj walczyć o lepsze rozwiązania ośrodkowe, o przetrwanie kryzysu, o stopniowe z niego wychodzenie.

Sprawy gospodarcze, pozornie drobne i codzienne, stają się niezwykle ważnym polem partyjnego działania, inicjatyw i konkretnych poczynąć wychodzących naprzeciw potrzebom ludzi pracy i całej gospodarki narodowej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wypowiada nieubłąganą walkę wszystkiemu co godzi w socjalizm, klasowe naczele sprawiedliwości. Wszelkim przejawom wyzysku człowieka przez człowieka, niemoralnemu dorabianiu się kosztem innych. Rozkradaniu i marnotrawieniu mienia społecznego. Pasożytnictwu i spekulacji. Wykorzystywaniu stanowisk dla czernienia korzyści osobistych. Systemowi „płacę go dzicemu w zasadzie „każdemu według potrzeb” itd. Pląsam socjalizmem, przejawom demoralizacji społecznej godzącym w dobre imię narodu polskiego.

W obecnej sytuacji Polski, przy formalnie równym dla wszystkich prawie, istnieje jeszcze wiele źródeł nierównego dostępu do udziału w dobrach materialnych i wartościach kultury, w sprawowaniu władzy, możliwości ujawniania i rozwoju zdolności ludzi.

Zasada sprawiedliwości społecznej musi znajdować wyraz w całej polityce społeczno-gospodarczej socjalistycznego państwa. W kształtowaniu systemu socjalistycznego prawa. W umacnianiu siły i autorytetu społecznego instytucji prawo chroniących.

Realizacja zasady sprawiedliwości wymaga zapewnienia ludziom pracy możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb, bez czego nie można liczyć na ich świadomą akceptację przejściowych wyrzeczeń i obniżenia poziomu życia. Wymaga także równości szans i życiowego startu, co najmniej realizacji zasady: „każdemu według jego pracy”.

Partia uczyni wszystko, aby tym podstawowym celem społecznym.

lecznym, został podporządkowany całokształt polityki państwa socjalistycznego. Celem tym służyć będzie polityka mieszkaniowa oraz rozwój komunikacji zbiorowej. Wspierać będzie polityka społeczna i finansowa (system płac i podatków), oświatowa i kulturalna (ułatwiony dostęp do przedszkoli i szkół wszystkich stopni), podporządkowana tworzeniu materialno-technicznym przesłanek i gwarancji wyrównywania szans życiowych dzieci i młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Jawny, stanowczy sprzeciw wobec każdej krzywdy społecznej, troska o ludzi, respektowanie na ich bólach, wrażliwość na rozpatrywanie ludzkich spraw — to polityczny i moralny — obowiązek każdego członka. Wypełnianie tego obowiązku sprawi, że sprawiedliwość będzie znaczyła sprawiedliwość, prawo będzie prawem równym dla wszystkich, a ludzie zaczęli odczuwać, że partia jest im potrzebna.

Realizacja aktualnych zadań społeczno-ekonomicznych, wyprowadzenie kraju z kryzysu gospodarczego, dążenie do urzeczywistnienia idei sprawiedliwości społecznej, w możliwym obecnie jej kształcie oczyszczającą przedpole dla stopniowej realizacji strategicznego celu. Jest nim socjalizm w mieście i na wsi, socjalizm socjalistyczny. Socjalizm stanowiący pozytywną, racjonalną rozwiązanie problemów o wymiarze ogólnospołecznym i narodowym, społecznym i jednostkowym, materialnym i duchowym. Socjalizm tworzony w Polsce i dla Polaków, a równocześnie będący wzbogaceniem jego uniwersalnych treści, urzeczywistnianych w skali międzynarodowej. Socjalizm jako ustrój, w którym najwyższą wartością jest człowiek, aktywny uczestnik życia społecznego, świadom swych powinności wobec ludzkiej zbiorowości, posiadający możliwość ujawniania i rozwoju własnych zdolności i aspiracji.

Droga do realizacji naszych bliższych i perspektywicznych celów jest i będzie trudna, uciążliwa przeciwnościami, ale w pełni realna. Ustrój socjalistyczny jest historycznie bardzo młody, nie w pełni jeszcze utrwalaony w świadomości, postawach, sposobie życia społeczeństwa. Ciężko nad nim brzemień deformacji i błędów oraz skutki kryzysu, który dotkliwie poraził wszystkie obszary życia społecznego.

Przeciwko nam występują potężni przeciwnicy. Światowy imperializm, którego przewodzi imperialistyczne i antykomunistyczne siły USA, robi wszystko, aby nas osłabić, podważyć naszą pozycję międzynarodową, zadusić nas w petli blokady ekonomicznej, politycznej i psychologicznej. Wewnątrz kraju przeciwnicy socjalizmu nie zrezygnowali z destrukcyjnych dążeń i działań. Wychodzenie z kryzysu i tworzenie socjalizmu odbywa się w warunkach ostrej walki klasowej na płaszczyźnie społeczno-ekonomicznej, politycznej, ideologicznej i propagandowej.

Prawda o toczących się zmaganiach musi dotrzeć do wszystkich członków partii, do całego społeczeństwa.

Nasz cel — to społeczeństwo dojrzałe, pracowite, mądre. Chcemy razem tworzyć przemysł zapewniający dostatek dóbr materialnych i siły państwa, rolnictwo — wydajne, zaspokajające nasze życiowe potrzeby, oświatę, naukę i kulturę dla wszystkich obywateli, życie godne, spokojne, dostatnie i szczęśliwe, sprawiedliwość społeczną, warunki do rozwoju ludzkiej osobowości. Dążymy we wspólnocie państwa socjalistycznego do bezpieczeństwa naszych granic i utrwalenia pokoju na wszystkich kontynentach.

Trudny czas, jaki przeżywamy obecnie, nie musi pogłębiać przejawów frustracji i paraliżować śmiałych działań. Nasz naród był wielokrotnie w swej przebojowej historii poddawany ciężkim próbom. Polacy nigdy nie utracili wiary w swoją siłę, rozsądek i talent. Potrafił nawet w najtrudniejszych chwilach przełamywać trudności i zadziwiać świat swoją wytrwałością. W ogniu walk, w zmaganiach z losem, w oitarnej pracy zawsze kłępała narodową jedność i odradzały się najpiękniejsze cechy społeczeństwa. Siegnijmy jeszcze raz do historii, tradycji, najlepszych przykładów, skarbnicy społecznej mądrości, do doświadczeń — tych dobrych i tych złych — ostatnich lat. Uczymy się z nich, by tworzyć front porozumienia i odrzucenia narodowego. Jest w nim miejsce dla wszystkich ludzi dobrej woli, pragnących szczerze i z pełnym oddaniem tworzyć lepszą przyszłość socjalistycznej Ojczyzny.

Jak rząd realizuje swoje postanowienia

5 lutego br. Rada Ministrów ustaliła podstawowe zadania wynikające z przemianowej przewodniczącego WRON, prezesa Rady Ministrów, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego wygłoszonego w Sejmie 25 stycznia br., określając jednocześnie terminy ich realizacji oraz osoby odpowiedzialne z ramienia rządu za wykonanie tych prac. Postanowienia rządu zostały podane do wiadomości w obszernym komunikacie publikowanym 8 lutego br.

Biuro Prasowe Rządu udostępniło materiały informujące o wykonaniu tych zadań, przedstawiamy je w obszernym omówieniu.

Problemy gospodarki narodowej

Są one najszerzej reprezentowane w zadaniach rządu. Zgodnie z założeniami na nią obowiązkami, Komisja Planowania przy Radzie Ministrów przedstawiała raport o stanie gospodarki u progu 1982 r., który został opublikowany w prasie 5 kwietnia br. Na jego podstawie dokonano weryfikacji rządowego programu stabilizacji gospodarki i przezwyciężenia kryzysu oraz konkrety wielu szczegółowych przedsięwzięć. Nowy program oczekuje obecnie na rozpatrzenie.

Komisja Planowania przy RM przygotowała projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie przebudowy struktury gospodarczej kraju do 1990 r. Podstawowe założenia projektu to: wzrost produkcji przemysłowej dla rolnictwa, rozwijanie produkcji opartej na własnej bazie surowcowej, produkcję proekspansyjną oraz dokonanie przekształceń w transporcie, umożliwiających zmniejszenie zużycia, a więc i importu ropy naftowej. Projekt przewiduje rozszerzenie współdziałania z krajami RWPG oraz zmniejszenie stopnia uzależnienia gospodarki od importu z rozwiniętych krajów kapitalistycznych.

Komisja ds. Reformy Gospodarczej rozpatrzyła w marcu br. projekt systemu analiz i ocen funkcjonowania reformy gospodarczej. Przeprowadzone zostały kontrole terenowe przez zespoły pracowników naukowych oraz pracowników urzędów naczelnych. Inspekcjami kontrolnymi objęto 42 przedsiębiorstwa państwowe oraz 16 urzędów wojewódzkich

i 52 urzędy organów stopnia podstawowego. W wyniku pokontrolnych wniosków, prowadzonych konsultacji, oraz prac weryfikacyjnych powstała nowa wersja systemu analiz i ocen funkcjonowania mechanizmów reformy gospodarczej. Będzie ona przedmiotem obrad i ustaleń rządu w przyszłym miesiącu.

Gospodarka żywnościowa

Dokończone zostały prace nad projektem programu rozwoju rolnictwa do 1985 r. oraz kierunkowo do 1990 r. Głównym jego założeniem jest osiągnięcie samowystarczalności żywnościowej. Projekt ten był przedmiotem obrad Naczelnego Komitetu ZSL z udziałem I sekretarza KC PZPR i jest obecnie konsultowany w środowiskach wiejskich, ogniwach PZPR i ZSL, instytucjach związanych z obsługą rolnictwa.

Analizie stanu przygotowań do pracy wiesiennej, służąca kompleksowa kontrola zorganizowana przez inspekcję sił zbrojnych przy współudziale rzeczowników i ekspertów Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Najwyższej Izby Kontroli. Wyniki kontroli „Wiosna 82” zostały omówione na naradzie z udziałem wojewodów, sekretarzy rolnych KW PZPR, przewodniczących wojewódzkich komitetów ZSL oraz pełnomocników KOK odbytej 16 kwietnia br., na której zalecono bezwzględne usunięcie ujawnionych braków i zaniedbań.

Dostawy maszyn i sprzętu rolniczego choć będą wyższe niż w roku ubiegłym nie pokrywa w pełni zapotrzebowania. Rząd podjął więc decyzję zmiany zasad rozdziału sprzę-

Współpraca z krajami RWPG

Problemy te stanowiły jeden z głównych przedmiotów rozmów w czasie wizyt partyjnoparłamentowych, jakie delegacja polska pod przewodnictwem Wojciecha Jaruzelskiego, złożyła w Moskwie, Berlinie oraz Pradze. Przygotowując się do tych wizyt oraz innych rozmów z krajami RWPG szukano przede wszystkim możliwości otrzymania dodatkowych surowców, wspólnego koferowania inwestycji, rozszerzenia zakresu kooperacji. Zawierane są bezpośrednie porozumienia między przedsiębiorstwami oraz resortami gospodarczymi naszego i innych krajów RWPG.

Założenia bilansu płatniczego na 1982 r. zostały ustalone na posiedzeniu Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów 9 marca br. Ważnym czynnikiem ich realizacji było podpisanie 6 kwietnia br. we Frankfurcie n. Menem porozumienia z przedstawicielami banków zachodnich. W I kwartale br. nastąpiła poprawa w produkcji eksportowej, mimo występujących trudności surowcowo-materiałowych.

Inwestycje, budownictwo

6 kwietnia br. zakończony został drugi etap przeglądu

Czy kury przetrwają kryzys?

Zahamowanie dostaw pasz z importu w dotkliwy sposób odbiło się na produkcji drobiarskiej, która w ostatnich miesiącach zanotowała duży spadek. Z półek sklepowych zniknęły brojlery, a zapasy kureczek, zresztą niewielkie, z wyjątkiem w pień ferm brojlarskich, przeznacza się na zaopatrzenie szpitali i przedszkoli. Kiedy znów ujrzymy fermowe kureczki w sklepach, trudno dziś powiedzieć. Wszystko zależy od tego, czy i kiedy zmieni się koniunktura na rynku paszowym.

Z przyczynności więc Białostockie Zakłady Drobiarskie utrzymują, a także dwie reprodukcyjne ferm brojlarskie, żeby nie wyniszczyć doszczętnie stada zarodkowe. Nie wiadomo jednak, jak długo uda się je zachować. Zamówienia na piskląta brojlarskich z gospodarstw indywidualnych są niewielkie, opiewają na około 20 tys. sztuk. Zaplecze reprodukcyjne nie jest wykorzystane. Z kolei jego całkowita likwidacja oznaczać może straty, które trzeba by odrabiać kilkanaście lat. Wyjście z impasu nie jest łatwe. Rozsądek przemawia jednak za tym, żeby nie palić za sobą wszystkich mostów.

Półki co na kurczętobrojlery liczyć nie można. Większe szanse są raczej na gęsinie. Do budynków brojlarskich należących do prywatnych właścicieli wystawionych zostanie 93 tys. gęsi (co oznacza zagospodarowanie 65 proc. powierzchni produkcyjnej) oraz ponad 40 tys. do brojlarni w rolni-

cznych spółdzielniach produkcyjnych, co pozwoli wykorzystać 36 proc. powierzchni budynków. W pierwszym kwartale br. Białostockie Zakłady Drobiarskie rozprzedały na kontraktację 57 tys. piskląt gęsi oraz około 14 tys. na potrzeby gospodarki wiejskiej. Na efekty przyjdzie jednak poczekać do jesieni.

Z braku pasz o 3-4 miesiące wcześniej niż powinny iść pod nóż fermowe kury-nioski. Przedwcześnie likwidacja stada rozpoczęła się od marca br., kiedy ubito około 90 tys. niosek, z czego połowę za wcześnie, zaś w kwietniu zaplanowano „zdejście” 70 tys. kur. Prawdopodobnie z tego da się uratować kilkanaście tysięcy niosek. Producentom dano bowiem wolną rękę — mogą, jeśli nie mają czym żywić, sprzedawać kury na rzeź lub odprzedać chętnym do dalszej hodowli.

Dotychczas z ferm trafiło do rolników i mieszkanców miast ponad 10 tys. niosek, a to już jest coś. Niektóre fermy nie-

sek — w kwietniu pięć — przedłużają produkcję w oparciu o pasze własne, zaś zakłady drobiarskie wspomagają w koncentracji, z którymi na razie nie ma kłopotów. BZD do spółdzielni produkcyjnych wystąpił z następującą propozycją, jeśli na przyszłość zapewnią część własnych pasz dla kur, otrzymają mieszanki na odchów piskląt do 9 tygodnia, a później koncentrat do pasz własnych, co pozwoliłoby przeznaczyć do hodowli niosek obiekty brojlarskie. Dotychczas propozycję podchwyciły RSP Zubry i Ryboły. Niektóre fermy niosek będą z powrotem zasiedlane w maju i czerwcu młodymi kurkami. Jeśli będzie równomierne zaopatrzenie w pasze, na poziomie br., to na rok przyszły przygotuje się stada niosek zapewniające produkcję 40 mln jaj.

Na razie z jajkami jest dobrze, a nawet bardzo dobrze. Białostockie Zakłady Drobiarskie mają w zapasie około 9 mln jaj, na które nie ma zbytu. Część, zmagazynowana w chłodniach, pójdzie do sprzedaży w trzecim kwartale br. Wyraźnie zmieniły się proporcje w skupie jaj z ferm i drobnych gospodarstw. Z ponad 32 mln jaj, jakie zakłady drobiarskie skupiły w pierwszym kwartale br., ponad 18 mln pochodziło z gospodarstw indywidualnych. Są przesłanki, że produkcja jaj z chowu przysagrodowego w przyszłości trochę się zwiększy. W pierwszym kwartale br. na potrzeby rolników w woj. białostockim i łomżyńskim rozprzeżono ponad półtora miliona kureczek ogólnoużytkowych (w ub.r. 1,4 mln). Oprócz tego w woj. białostockim odchowano w zbiorowych odchowniach 100 tys. kurek dla potrzeb gospodarstw indywidualnych. Po raz pierwszy od lat notuje się wzrost nadwyżki piskląt ogólnoużytkowych. W okresie krachu fermowego szansy tej nie można zaprzepaścić.

(jas)

Mleka coraz więcej

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Bielsku Podlaskim w I kwartale tego roku skupiła 10 mln 817 tys. litrów mleka, tj. o 2 mln 600 tys. litrów więcej, aniżeli w analogicznym okresie roku ubiegłego. Co na to się złożyło? — pytamy prezesa spółdzielni, WIERĘ PAWLUCZUK.

— Przede wszystkim lepsza jakość i większa ilość pasz przy spadku pogłowia była o około 3-4 proc. Mleko dostarczają nam rolnicy z gmin Bielsk Podlaski, Boćki, Brańsk, Dziadowice, Grodzisk, Orla oraz miejscowe PGR i RSP w Dobromilu. Podstawowe dostawy pochodzą od 9 tys. rolników indywidualnych, spośród których na uwagę zasługują Antoni Szumilo z Popław, który w roku ubiegłym dostarczył nam około 74,5 tys. litrów mleka, Tadeusz Niewiarowski z kolonii Andryjanki — 59,5 tys. l., Józef Tołwiński z kolonii Siedliska — 46,4 tys. l. czy Henryk Brzozowski z Domanowa — 44 tys. l. W swych gospodarstwach specjalistycznych posiadają oni od 15 do 30 krów. Takich i wielu im podobnych producentów mamy więcej.

W roku ubiegłym 5122 rolników podpisało z naszym zakładem umowę na dostawę

mleka. My w zamian oferujemy w tym roku do każdego dostarczonego nam 1 litra mleka dopłatę w wysokości 2 zł oraz sprzęt, pasze i materiały hodowlane. Ponadto na nasz koszt bydo tych rolników objęte jest opieką weterynaryjną. Wydatki na te cele oraz na przeglad obór, rocznie wynoszą około 2 mln zł.

W ubiegłym roku rolnicy otrzymali 359 cielczek i jalo-wek, 121 dojarek, 96 ogrodzeń elektrycznych i 3 tys. ton pasz. W I kwartale br. hodowcy zakupili u nas już 196 szt. materiału hodowlanego, 53 dojarek, 14 urzędów chłodniczych i 845 ton pasz.

— Czy zdołacie w tym roku przerobić dostarczone wam setki tysięcy litrów tego cennego surowca? — pytamy z-cy prezesa, Stefana Konachowicza.

— Skupujemy obecnie dziennie 115 tys. litrów mleka, podczas gdy w sezonie letnim ponad 300 tys. l. Liczymy, że w

tem roku będziemy mieli w szczytce około 330 tys. l dziennie oraz w ramach pomocy innym spółdzielniom mleczarskim przybędzie nam dodatkowo do przeróbki 150 tys. litrów mleka odtuszczonego.

W tym roku dokonaliśmy generalnych przeglądów wszystkich urzędów do przeróbki mleka i remontu kotła typu Keyston, który w pełni zabezpieczy zakładowy parę do celów technologicznych. Pozwoli nam to utrzymać ciągłość przerobu.

A co obecnie produkujecie?

— Przede wszystkim zaopatrujemy sklepy naszego rejonu w mleko spożywcze, którego w I kwartale dostarczyliśmy 395 tys. litrów, masła 630 tys. kg, z czego tylko niewielka część idzie do miejscowych sklepów. Resztę odsyłamy do Białegostoku i na Śląsk. Ponadto naszą produkcją wyprodukowała 542 tys. kg mleka w proszku, które dostarczamy do Lidzbarka Warmińskiego, Trzemesznej, Wrocławia, Krakowa i Białegostoku. Produkujemy też na sprzedaż w naszym rejonie napoje mleczne oraz twarogi chude i tłuste.

Rozmawiał:

WIESŁAW FALKOWSKI

Ciąg dalszy ze str. 3

Wnioski z kontroli oraz szczegółowe zaalenia zostały przekazane wojewodowi.

Zgodnie z zapisem, w ramach kompleksowych prac nad usprawnianiem komunikacji miejskiej został opracowany wspólny program budowy pierwszej linii metra w Warszawie.

Przygotowując całościowe rozpatrzenie realizacji postanowień, dotyczących drobnej wytwórczości Rada Ministrów skierowała do Sejmu projekt ustawy o wykonywaniu i organizacji rzemiosła.

Warunki socjalno-bytowe

Problemy te, dotyczące szczególnie młodych małżeństw oraz rodzin wielodzietnych, były przedmiotem podjętych przez rząd ustaleń: stworzono korzystniejsze zasady udzielania kredytów, wydłużono okres pobierania zasiłku wychowawczego dla pracownic podnoszących jednocześnie ich wysokość, wprowadzono szereg preferencji dla przesiadających się młodych specjalistów. Podejmowane są również doraźne działania poprawy warunków pracy i życia młodzieży; Rada Ministrów podjęła uchwałę w sprawie zapewnienia dodatkowych środków finansowych na pokrycie kosztów wakacyjnego wypoczynku dzieci i młodzieży. Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępnie „Raport o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży”, w którym zawarte są propozycje przedsięwzięć mających zapewnić lepsze warunki startu życiowego i zawodowego młodzieży.

19 marca br. Prezydium Rządu omówiło stan realizacji podjętych zobowiązań w celu poprawy sytuacji bytowej górników, dotyczących m.in. zasad wynagradzania, budownictwa mieszkaniowego, zaopatrzenia w artykuły rynkowe. W centrum uwagi rządu

znajdują się również problem kosztów utrzymania, kształtowania się cen, przeciwdziałania nadmiernym dochodom. Rozszerzona została lista cen urzędowych na towary i usługi. 30 stycznia br. Komitet Gospodarczy RM podjął decyzję w sprawie produkcji artykułów przemysłowych o podstawowym znaczeniu dla zaopatrzenia ludności. W wielu przedsiębiorstwach przeprowadzono kontrolę ustalania cen artykułów przemysłowych, powołano inspekcję cen określając zasady jej współdziałania ze społecznymi inspekcjami

Jak rząd realizuje swoje postanowienia

cen. Został przygotowany w układzie wariantowym projekt rekompensat za wzrost cen artykułów przemysłowych, trwają prace nad jego ostateczną wersją.

Wzmocniona została walka ze spekulacją. W I kwartale br. wszczęto 4200 postępowań przygotowawczych, skierowano ponad 2800 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń, ukarano mandatami blisko 10 tys. osób. W jednostkach handlu ujawniono przeznaczonych do spekulacji towary o wartości ponad 86 mln zł. Zabezpieczono towary będące przedmiotem spekulacji o wartości ponad 185 mln zł.

Kultura, oświata, szkolnictwo

Rząd skierował do Sejmu projekty ustaw o Narodowej

program działalności kulturalnej wśród młodzieży szkolnej. Prowadzone są również prace nad projektami rozwiązań zapewniających zwiększenie oddziaływania wychowawczego wśród młodzieży szkół ponadpodstawowych.

Rozpatrzone zostały przez Radę Ministrów i Komitet Społeczno-Polityczny RM informacje dotyczące sytuacji w szkolnictwie wyższym, w jednostkach PAN, zapleczu naukowo-badawczego. Rozpatrzone zostały wstępnie projekty ustaw o PAN i instytutach naukowych. Rada Ministrów przekazała w tym zakresie zaalenia odpowiednim instytucjom.

Ład, porządek, przestrzeganie prawa

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 1 kwietnia br.

wysłuchała informacji ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w kraju. Problem ten był również przedmiotem rozważań Komitetu Społeczno-Politycznego RM. Podstawą działań w zakresie zwalczania przestępczości, ochrony porządku publicznego, oraz umacniania praworządności jest przeanalizowany przez Prezydium Rządu i zatwierdzony przez prezesa Rady Ministrów „program stabilizacji społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego w roku 1982”.

Wdrażane są zasady konsultacji społecznej, różne jej formy przewiduje m.in. projekt ustawy o radach narodowych. Powołana została Konsultacyjna Rada Gospodarcza oraz podejmują działalność rady konsultacyjne przy wojewodach.

W celu umocnienia działalności administracji państwowej oraz podkreślenia jej służebnej roli, przyjęty i przesłany do Sejmu został projekt ustawy o pracownikach urzędów państwowych wraz z projektami aktów wykonawczych. Ponadto przygotowano projekt kodeksu etycznego urzędników państwowych.

W całej administracji państwowej trwa powszechny przegląd kadr. Przygotowane zostały zasady podnoszenia kwalifikacji kadr kierowniczych w administracji oraz gospodarce narodowej.

Opracowany jest projekt ustawy o Radzie Ministrów. Przedstawione zostaną niedługo projekty ustaw dotyczące niektórych naczelnych organów administracji państwowej.

Rada Ministrów uchwala projekt ustaw o postępowaniu z nieletnimi, o postępowaniu wobec osób pełnoletnich uchy-

lających się od pracy lub nauki oraz o przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Współdziałanie, porozumienie

Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych przedstawił 22 lutego br. podjętą dyskusją dokument dotyczący politycznych przesłanek ruchu zawodowego. Dyskusja toczy się we wszystkich środowiskach, a jej wyniki będą przedmiotem analizy.

Komitet Społeczno-Polityczny RM rozpatrywał problemy porozumienia narodowego. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Wojciecha Jazulskiego na VII Plenum KC PZPR ostateczna koncepcja powinna wykrystalizować się na tle praktycznej działalności Komitetów Odrodzenia Narodowego.

Wdrażane są zasady konsultacji społecznej, różne jej formy przewiduje m.in. projekt ustawy o radach narodowych. Powołana została Konsultacyjna Rada Gospodarcza oraz podejmują działalność rady konsultacyjne przy wojewodach.

W celu umocnienia działalności administracji państwowej oraz podkreślenia jej służebnej roli, przyjęty i przesłany do Sejmu został projekt ustawy o pracownikach urzędów państwowych wraz z projektami aktów wykonawczych. Ponadto przygotowano projekt kodeksu etycznego urzędników państwowych.

W całej administracji państwowej trwa powszechny przegląd kadr. Przygotowane zostały zasady podnoszenia kwalifikacji kadr kierowniczych w administracji oraz gospodarce narodowej.

Opracowany jest projekt ustawy o Radzie Ministrów. Przedstawione zostaną niedługo projekty ustaw dotyczące niektórych naczelnych organów administracji państwowej.

(PAP)



Fachowcy-rolnikom

Wiosenna pielęgnacja rzepaku ozimego

W roku bieżącym zasiewy rzepaku ozimego w woj. białostockim wyszły z okresu zimowego znacznie mniej uszkodzone przez mróz niż w latach poprzednich. Część jednak plantacji, zwłaszcza sianych w późniejszym terminie lub na słabszych, mniej sprawnych stanowiskach, wyszła z zimy znacznie osłabiona.

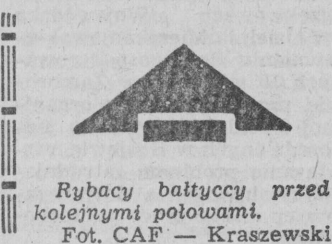
Duże wahania dobowe temperatury występujące w ostatnim okresie (w nocy z 15 na 16 bm. zanotowano przy grzaniu -8°C) przekraczające 20°C mogą się przyczynić do powiększenia strat w zasiewach rzepaku. Koniecznym jest zatem przeprowadzenie powtórnej lustracji słabszych plantacji rzepaku, bowiem właściwa ocena ich stanu pozwoli na prawidłowe prowadzenie dalszych prac pielęgnacyjnych. Ocenę taką przeprowadzić należy możliwie szybko, gdyż w przypadku plantacji przeznaczonych do odorania możliwym jest jeszcze odsianie rzepaku zbożami jarmy w optymalnym terminie.

O tym czy plantacje zaościć i przesiać czy też pozostawić do dalszego użytkowania decyduje liczba zdrowych roślin na 1 m kwadr. Za żywe (zdrowe) uznaje się rośliny bez objawów uszkodzeń mrozowych oraz z przemarzniętym pędem wierzchołkowym, ale zdrową szyjką korzeniową i korzeniem palowym. Do martwych zalicza się rośliny z przemartwą szyjką korzeniową, która przy naciśnięciu palcami łatwo oddziela się od korzenia i wydziela zwykłe chałkteryzyczny zapach gnijącej kapusty. Jeśli stwierdzimy, że

na 1 m kwadr. plantacji pozostało nie mniej niż 50 roślin zdrowych plantacja może wydać dobry plon pod warunkiem właściwego jej pielęgnowania. Gdy na 1 m kwadr. pozostało 35-50 roślin żywych, lecz są one równomiernie rozmieszczone na polu możemy jeszcze liczyć na oplatny plon nasion. Obsada roślin mniejsza niż 30 na 1 m kwadr. kwalifikuje plantację do odorania.

Na plantacjach przeznaczonych do dalszego użytkowania należy w jak najszybszym terminie wykonać bronowanie i koszenie do kierunku rzędów. Na glebach zaskorupionych można wykonać dwukrotne bronowanie na krzyż. Zabieg ten ogranicza parowanie wody, doprowadza powietrze do korzeni oraz ułatwia ogrzewanie się gleby. Niszczy również część chwastów w zasiewach i pobudza rośliny rzepaku do bliźniejszego wzrostu. Bezpośrednio po bronowaniu wysiać należy pierwszą dawkę nawozów azotowych (jeśli dotychczas nie została ona zastosowana) w ilości 60-80 kg N/ha. Drugą dawkę azotu zastosować należy po dwu tygodniach. Zbyt późne wykonanie bronowania oraz opóźnienie nawożenia mineralnego często niestety praktykowane wśród producentów rzepaku, powoduje to, że muszą oni odorywać plantacje, które tak prostymi zabiegami uprawnymi można było uratować. Przy opłacalnych w roku bieżącym cenach rzepaku, za błędy takie płać sami rolnicy.

dr inż. BOLESŁAW KIERZŃKOWSKI WOPR Białystok



Rybacki bałtyccy przed kolejnymi połowami. Fot. CAF — Kraszewski

Obecnie stoi bezużytecznie na bocznych torach — zaleźnie od dnia — 55-59 tys. niesprawnych wagonów. Co gorsze, istnieje realne niebezpieczeństwo, że liczba ta będzie nadal rosła. Nie może być inaczej, skoro każdego dnia kolejarka odstawia wiele, niekiedy nawet kilkadziesiąt kodzonych wagonów, z których tylko część ma szansę trafić wkrótce do remontu i potem wrócić na szlak. Podstawową — według resortu komunikacji — przyczyną tego stanu jest brak należytej troski o tabor ze strony jego użytkowników — klientów PKP i kolejarzy.

Z badań kolei wynika, że niektórzy jej klienci wynajmując wagony traktują je dosłownie jak jednorazowe opakowanie. Notowano liczne

60 tysięcy niesprawnych wagonów

przypadki pozostawiania w wagonach resztek cementu, który po zawilgoceniu zastęgał, blokując drzwi. Nie mogąc poradzić sobie z ich owarciem po prostu wyrzrywano je przy pomocy ciągnika. Do wielu zniszczeń przyczynia się stosowanie niewłaściwej technologii rozładunku. Nagminnie są przypadki, że operator koparki opróżniając przy jej pomocy wagon, kieruje ruchami czerpaka wewnątrz wagonu „na wycieczkę”. Nie więc dziwnego, że czerpaka podczas takich operacji wyłamuje deski. Według informacji służb wagonowych PKP, niektórzy klienci kolei w ciągu doby — w taki lub podobny sposób — niszczą aż kilkadziesiąt wagonów.

Zgodnie z decyzjami rządu — nadawcy i odbiorcy ładunków uszkażający tabor kolejowy powinni go naprawiać na własny rachunek, a jeśli nie mają odpowiednich możliwości remontowych, muszą płać kolei odszkodowanie. Nader często przepis ten pozostaje na papierze.

Abstrahując tu od strat gospodarczych, dewastacja taboru dałaby się mniej więcej znaki, gdyby istniały większe możliwości jego naprawy. Tymczasem zbiegło techniczne-remontowe PKP już dawno przekroczyło swoje zdolności naprawcze. W ostatnich latach zbudowano zaledwie kilka wagonów i to głównie dzięki inicjatywie i wysiłkom zatrudnionych tam załogi. Jednostkom zajmującym się remontami braknie często nawet podstawowych narzędzi, nie mówiąc już o nowoczesnych urządzeniach np. dnapogostycznych. Ale najwięcej kłopotów przysparza niedostatek materiałów (np. desek) i części zamiennej. Bywa, że brakuje nawet gwintów. Z uwagi na te niedobory przedłuża się naprawa wielu wagonów.

Co roku przybywa ok. 5-10 tys. niesprawnych wagonów odstawianych na boczny tor. Proces ten musi być zahamowany. (PAP)

wzięte z życia

Przypomnę, że tydzień temu pisałem o tym, jak to kiedyś, gdy jeszcze administracja działała w starym układzie (bez wojewodów, prezydentów, naczelników...) urzędowe załatwienie prostej sprawy — w tym wypadku uzyskania zezwolenia na budowę sławki czy szalunku i podpisów. Felieton zakończyłem retorycznym pytaniem: a jak dziś się stawia sławki i szalunki?

Oczywiście, było to pytanie z rzędu fałszywych, chociażby z listów czytelników, że biurokratyzacja mitręga trwa nadal. I wcale się nie pomyliłem. Już na jutro odezwali się redakcyjny telefon. Dzwonił Mieczysław D. z Białegostoku.

— Jestem inwalidą. Mogę się poruszać tylko z pomocą wózka. Mój zakład poszedł mi na ręce, postarali się o nabycie wózka. Niestety, po kilku miesiącach utraciłem go.

— Jaki tam obiekt! Trzy ścianki i daszek. Był tylko zmieścić się mój wózek. Bo po co znowu kolegów ze spółdzielni mam narażać na dodatkowe koszty. Najpierw zaproponowano mi, abym przy ulicy Pogodnej, kilkanaście metrów od naszego bloku, Przecież to nonsens. Tam budują garaże-wille, a mnie chodzi o schowek na maleńki wózek. I kto co-dziennie będzie dla mnie sprowadzał wózek pod blok przy Wiejskiej z Pogodnej? Jestem człowiekiem samotnym. Pan rozumie, prawda?

— Rozumiem... — Odważyłem się od tej decyzji. I teraz rozpoczęła się prawdziwa kolomyjka, jota w jota podobna do tej, o której pan pisał w felietonie.

— Mianowicie? — Najpierw zwróciłem się do Miejskiego Zarządu Budynków. Odpisali, że nie widzą przeszkód ze swej strony, aby do tego śmietnika dobudować schowek na mój wózek. Znamyśmy powiedziane, że postabił go w dwa, trzy dni. Bo to przecież bardzo prosta robota.

Nie dajmy się zwariować!

— Kradzież? — pytam. — Można to i tak nazwać. Wózek stał na podwórku, ktoś wykrył akumulator, ktoś inny wyzabrował inne części. Reszty dopełnił dzieł, które bawiły się wózkami. Okna mojego mieszkania nie wychodziły na podwórko, trudno nawet mi było zobaczyć, co się dzieło z wózkiem.

— Współczuję panu...

— Ale w mojej spółdzielni są dobrzy ludzie. Postarali się o nowy wózek dla mnie. Kosztował dwadzieścia pięć tysięcy złotych, a tamten ponad czterdzieści. Znowu się boję, aby go nie stracić. Trzymam wózek już po drugiej stronie bloku, mam więc go na oku.

Oczywiście, spytałem czytelnika, dlaczego nie postawił się o jakiegoś pomocznika, w którym można byłoby przechowywać wózek.

— Otóż i dlatego dzwoniłem do pana, panie redaktorze. Pytał pan u swoim felietonie, jak teraz się projektuje i buduje szalunki i sławki, czy wymaga się różnych papierków, zaświadczeń, podpisów. Tu nic się nie zmieniło. Wszystko pozostało po staremu. Najlepiej dowodem może być moja sprawa. Proszę tylko posłuchać. Przypuszczam, czy nie zabieram panu przypadkiem drogiego czasu?

— Ależ skąd. Proszę opowiadać.

— Otóż na naszym podwórku stoi śmietnik. Zwykły, typowy, międzyblokowy śmietnik, jakich więcej można spotkać w osiedlach białostockich. Pomyślałem sobie, że najprościej i najtańiej byłoby dobudować do tego śmietnika schowek na mój wózek inwalidzki.

— Duży byłby to obiekt?

— Skądże! Okazuje się, że muszę jeszcze dostać zezwolenie od miejskiego architekta.

— Ale to chyba już czyta felieton...

— Otóż nie! W Wydziale Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim powiedzieli mi, że muszą dołączyć załączniki.

— Jakże załączniki? — Podkłady podeszwy, projekt garażu, uzgodnienia ze strażą pożarną, sanepidem...

— Aż tyle? Na ten maleńki schowek na wózek inwalidzki?

— Tyle, tyle... Pytam się w urzędzie: po co to wszystko? Jedną z pań, zresztą bardzo miłą, szczerze wyznała, że to nonsensowne, ale co ona może uczynić, skoro takie obowiązują przepisy. Chyba udam się do komisarza wojskowego. Słyszałem, że oni takim ludziom jak ja są bardzo życzliwi i pomagają...

Po tej rozmowie nie pozostało mi nic innego jak tylko zawałować: — Kochany architekcie miejski! Nie daj się i ty zwariować przepisom. Wydał temu biednemu i schorowanemu człowiekowi zezwolenie na dobudowanie schowka do śmietnika bez podkładów podeszwy, projektu garażu, uzgodnień ze strażą pożarną, sanepidem i pozostałymi, określonymi w przepisach urzędowymi czynnikami. Przyrzekam, że oświadczenie wystąpię z wnioskiem o przyznanie Ci Orderu Uśmiechu.

ST. STARAD

Brylanty z krzemowymi oznaczeniami

Dotychczasowe sposoby oznakowania diamentów i brylantów za pomocą mechanicznego rytowania nie zdawały egzaminu (mogły być wyszlifowane). Bombardowanie niewielkiej (milimetrowej) powierzchni brylantu wiązką zjonizowanego krzemu pozostawi na nim trwałe, choć niewidoczne ślady. Na powierzchni powstają niewielkie pola o różnych ładunkach elektrycznych. Do tworzenia tych pól używa się specjalnych szablonek. Wzory mogą mieć kształt liczb, liter, figur geometrycznych: trójkątów, kwadratów, koła, serduszków. O ich kształcie będzie wiedział tylko właściciel i zakład, który dokonał zabiegu znakowania.

Ciężkie czasy nadeszły więc dla złodziei pięknych brylantów, pochodzących zwiastujących z kłóli czy bransolet. Precjoza mogą być obecnie jednoznacznie rozpoznane.

Prawnik informuje

NIE WYKONANA UMOWA

Zmiany cen materiałów i robocizny, a zwłaszcza wprowadzenie w szeroki zakres cen umownych, stwarzają nie tylko dla jednostek gospodarki społecznej, lecz także dla indywidualnych przedsiębiorców i ich klientów kwestie prawne, z jakimi dotychczas się nie spotykali.

Jeden z Czytelników przedstawił taką właśnie kwestię z prośbą o wyjaśnienie za-pewniając, że nie jest to sprawa ośobniona, a raczej typowa w kregach ludzi budujących sobie domy.

W ubiegłym roku inwestor domu jednorodzinnego zawarł z rzemieślnikiem umowę o wykonanie określonych robót. Uzgodniono wynagrodzenie za całość umówionych robót i termin ich wykonania. Termin nie został dotrzymany z

przyczyn leżących po stronie zamawiającego (brak materiałów i frontu robót). Resztę nie wykonanych dotychczas prac należy wykonać w roku bieżącym. — zapytuje Czytelnik. — Czy dotychczasowa umowa jest w tej części dla stron nadal wiążąca?

Sytuacja taka jest uregulowana prawnie w art. 632 kodeksu cywilnego, w odniesieniu do umowy o dzieło, a tak właśnie kwalifikuje się umowy o roboty budowlane wykonywane przez indywidualnych rzemieślników. Przepis ten stanowi, że jeżeli strony umówiły się o wynagrodzenie ryczałtowe, przejmujący zamówienie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. Taka jest zasada gene-

ralna. Istnieje od niej pewien wyjątek, dotyczący właśnie przedstawionej sytuacji. Wskazany przepis stanowi bowiem dalej: „Jeżeli jednak wskutek zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, wykonanie dzieła groziłoby przyjmującemu za-mówienie rażąca stratą, sąd może podwyższyć ryczałt lub rozwiązać umowę”.

Tak więc w odniesieniu do wcześniejszych umów o roboty budowlane (także inne), nie wykonanych dotychczas z przyczyn nie leżących po stronie wykonawcy, kontrahenci mają dwa wyjścia. Albo od umowy odstąpić, rozliczwszy się za roboty dotychczas wykonane, albo uzupełnić umowę przez ponowne ustalenie wynagrodzenia za roboty, które jeszcze pozostają do wykonania. Gdyby kontrahenci nie doszli do porozumienia, na żądanie któregoś z nich sprawę rozstrzyga sąd.

(zm)

WOSENE PORZĄDKI

Sporo jeszcze zaniechań ale poprawę już dać

Nasza akcja „Wiosenne porządki” trwa w dalszym ciągu. Reporterszy i korespondenci „Gazety” odwiedzają poszczególne osiedla i dzielnice, odnotowują występujące jeszcze zaniechania i niedociągnięcia, a także co zostało już zrobione w celu poprawy wyglądu estetycznego Białego Stoku, zwracając szczególną uwagę na inicjatywę samorządu mieszkańców i lokatorów. Przy redakcyjnym telefonie 223-77 przyjmujemy także wszelkie uwagi, wnioski i spostrzeżenia naszych Czytelników.

Oto co zanotowała Janina Lenartowicz w trakcie wędrowki po osiedlu „Tysiąclecie”, należącej do Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Odnosi się wrażenie, że — jeśli chodzi o porządkowanie — pierwszy zapal minął wraz z wiosennym słońcem. Pozornie na osiedlu „Tysiąclecie” jest porządek, czysto i „technicznie wesoło”. W minigórkach przy budynkach kwitną już krokusy. Stosunkowo mało uszkodzona powierzchnia chodników jest zamieniona. Usunięto już wyrwy, wykopy i pozostałości brudnego piachu. Wszystkie trawniki są zagrabszone, ale krzewy i tyflopity nie ukryją stosów suchych liści i pozimowych śmieci.

Szczególnie jaskrawo widać to wokół ciągu budynków przy ul. Wołodyjowskiej. W pobliżu śmietników zalegają sterty porzuconych gałęzi z tzw. wiosennej wycinki.

Na rogu ul. Wesołej i Zwierzynieckiej, za sklepem mięsny, straszny zryw z pojeźniaka białostockiego, który ostrymi przedziałkami krańców, stwarzając zagrożenie dla bawiących się obok dzieci. Taką samą pułapkę postawiono po drugiej stronie ul. Wesołej w postaci starej beczki po gotowanej tu jesienią smole.

Zastanawia, że wprawdzie wszędzie usunięto z trawników liście, ale jednocześnie postawiono rozbiórki szkło, kostki, a nawet nieporządek panuje na tyłach Ośrodka „Praktyczna Pani”. Nie znając gospodarki reżimu wokół budynków nr 3, 5, 11, 13 i 15 przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie ślady niedawnego remontu elewacji widnieją do dziś.

Pożytywnym przykładem są zieleńce i podwórka, należące do budynków przy ul. Mazowieckiej 37 i 39. Opróżnione są tam wszystkie śmietniki, chociaż kupki obierek wysypa-

obok pustego pojemnika psują ogólny obraz.

Przykładem bez troski oraz braku odpowiedzialności są sterczące kikuty polamanych metalowych huśtawek i drabinek, powyrwane ławki. Ani jeden plac zabaw nie zachęca do zabawy. Trochę farb i drobnych napraw a przede wszystkim usunięcie uszkodzonego sprzętu zmieniłoby wygląd skwerów.

Chlubnym wyjątkiem jest natomiast plac zabaw przy Szkole Podstawowej nr 6. Tylko o wyczyszczenie i wymianie piasku w piaskownicach proszą dzieci, o tabliczki „Nie deptać” — trawniki.

Czystość skwerów przy ul. Zwierzynieckiej jest coraz bardziej zagrożona przez amatorów „małego jasnego”, którzy z fantazją zestawiają ławki, rozrzucają wokół kapsle i „pety”.

Na skrzyżowaniu ulic Lubienieckiej i Wesołej, wokół tzw. rotundy wieżowca, leży przywieziona tydzień przed świętami ziemia do urządzenia trawników. Czekają spokojnie a okoliczni mieszkańcy skwapliwie z tego korzystają, przesadzając kwiatki w doniczkach.

Z dużym niechlujstwem spotkać się można w obrębie starej posesji przy ul. Mazowieckiej 57, gdzie zwalają śmieci przekształcając się w kompostową pyrmę, przewyższającą stojące obok chlewicki.

Natomiast Wojciech Miszkiewicz wybrał się do dzielnicy bardziej oddalonej od śródmieścia. Oto jego spostrzeżenia i refleksje.

Szczególnie zaniebana jest osiedle domków jednorodzinnych na Wygodzie. Już w ubiegłym roku zwracaliśmy uwagę na brak światła oraz potworów błota, jakie tworzy się na ulicach Fredy i Matejki w czasie wiosennych roztopów czy jesiennych śniegów. Teraz błota nie ma, można nato-

miast przy niewielkim nawęcie wietrzni do woli nawać się kurzu.

Rozmawiając z mieszkańcami osiedla. Mają serdecznie dosyć tego nieporządku. Wielekrotnie interweniowali w tej sprawie, lecz nic nie wskórali.

WALDEMAR SADOWSKI z ul. Matejki, zwrócił uwagę na cuchnący śmietnik przy tejże ulicy. Vis a vis jego domu jest ogromny doł, do którego okoliczni mieszkańcy wyrzucają wszelkie śmieci. Niedawno pan Sadowski z grupą lokatorów zasypan śmiecie, odpadki, wygrabił teren wokół dołu.

— Jest porządek — stwierdza nasz rozmówca — tylko na jak długo? W ubiegłym roku też zasypaniśmy śmieci. Jesienią trudno było przejść do domu, tak cuchnęło. W tym roku będzie zapewne podobnie.

— Nie rozumiem tych, którzy noszą śmieci do domu i zbiegu ul. Fredy i Matejki — mówi W. Sadowski. — Prawie każdy ma pojemniki, które są regularnie oczyszczane.

Widać, że sami mieszkańcy powinni być zainteresowani tym, co dzieje się w ich okolicy. W tym miejscu mieszka się obok smierzącego dołu. Trochę dobrej woli, trochę siły, i nie trudniłoby się sobie żywili.

Ul. Matejki ma być w br. podłączona do kanalizacji miejskiej. Zależy nam, aby mieszkańcy na to sprawili, obliczając pomoc przy kopaniu rowów.

Przy redakcyjnym telefonie odebrałmy natomiast następujące sygnały naszych Czytelników:

— U zbiegu ulic Wilejskiej i Krolewskiej, gdzie jest dziurka w murze, w pobliżu krzaków pełno jest różnego rodzaju odpadków. W br. by na ten temat notatka w „Gazecie”, ale zaniechano. Uszkodzone Urzędu Miejskiego, gdyż nie uczyniono nic, aby usunąć stopy śmieci... (Władysław W.).

— Za dużo jest w tym miejscu kompetencji między Rejonem Eksploatacji Budynków a BSM o to, kto powinien porządkować teren. Znajdują się śmieci w pobliżu budynków przy ul. Fabrycznej 51 i 53 „a”. Dawne trawniki, kilkanaście lat temu, w tym miejscu na parkingu. Chodniki dla pieszych zostały zrujnowane, a piły rozkładane... (Józef B.).

— Wiosenne porządki nie dotyczą tylko osiedli, ale i dzielnic. Świadczy o tym otoczenie sklepu spożywczego przy ul. Leszczyńskiej. Trzeba też zadbać o zelewowanie kort tenisowy. Został on obecnie przekształcony na plac parkingowy dla samochodów (Janina Z.).

— W ubr., zdecydowano, aby rozbić śmietnik przy ul. Zamienhofa 15. Decyzja jak najbardziej słuszną, gdyż stan techniczny nie pozwalał na dalszą eksploatację. Budynki zostały zabrano, ale nie zabrano, aby usunąć pozostałe rumowiska, które są już niebezpieczne. W tym miejscu jest trudna sytuacja na ul. Piotrkowskiej. Muszę z przyczyną dodać, że tuż obok zaniebanego terenu znajduje się śmietnik, który jest w złym stanie. W tym miejscu jest trudna sytuacja na ul. Piotrkowskiej. Muszę z przyczyną dodać, że tuż obok zaniebanego terenu znajduje się śmietnik, który jest w złym stanie.

— Nie ma potrzeby, aby do nazwy „osiedle „Stonieczny Stok”, otoczenie budynków nr 89, a szczególnie dużych rozmiarów śmietnik znajdujący się na wybiegu, było... (Janina K.).

— W ubr. w tym miejscu, w miejscu, gdzie jest śmietnik, nie ma ani śladu. A przecież tak było przed laty. W tym miejscu, w miejscu, gdzie jest śmietnik, nie ma ani śladu. A przecież tak było przed laty. W tym miejscu, w miejscu, gdzie jest śmietnik, nie ma ani śladu. A przecież tak było przed laty.

— W następnym dziale zamieszczimy kolejne relacje z reporterskich zjazdów, a także przekażemy sygnały naszych Czytelników... (h).

P.S. POCCZA „WIOSENNE PORZĄDKI”. W związku z notatką zamieszczoną 14 bm., dyktando „Zaproszenie do udziału w konkursie” pod tytułem „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

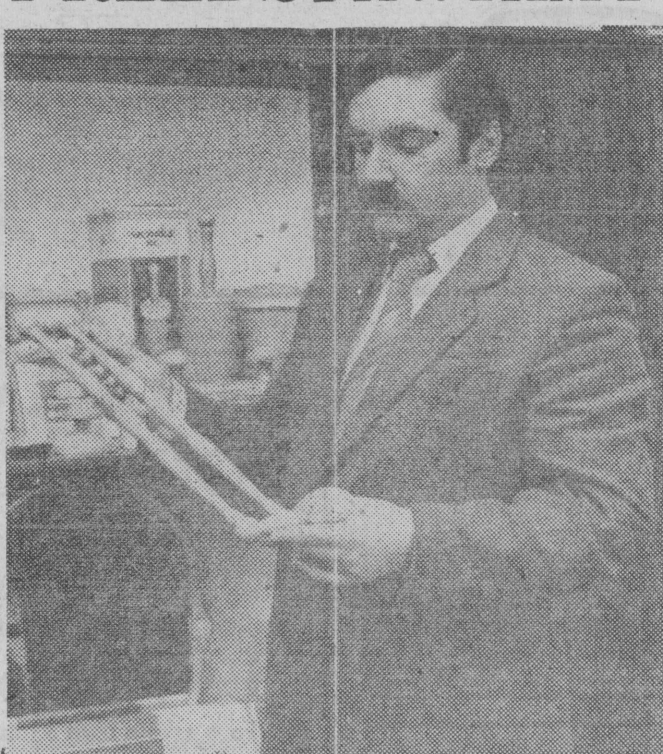
W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

W konkursie mogą wziąć udział mieszkańcy osiedla „Tysiąclecie” i „Wiosenne porządki” zamieszczamy na łamach „Gazety” ogłoszenie konkursu na najlepszą pracę z zakresu „Wiosenne porządki”.

PRZEDSTAWIAMY



Czołowy nowator

34-letni Piotr Werpachowski — kierownik działu rozwoju w Chemicznej Spółdzielni Pracy „Betcasa” w Białymstoku — jest czołowym racjonalizatorem regionu północno-wschodniego. W ciągu ostatnich czterech lat opracował 44 projekty, z których 37 zastosowanych, przyniosło zysk w postaci 4 mln 836 tys. zł.

Białostocki racjonalizator wywodzi się z Piastowa k. Warszawy z rodziny inżynierskiej. W stolicy ukończył Technikum Chemiczne, pracował w warszawskiej „Pole” w Białostockiej CPN, ale racjonalizacją zainteresował się w „Betcasie”, która specjalizuje się w produkcji kauczunku, chemii gospodarczej i artykułów z serii 1000 drobiazgów. Za największy swój sukces uważa współudział w opracowaniu projektu estetycznego kompleksu — 12 propozycji w zakresie wyposażenia łazienek (duszo uchyłne, półka, mydelniczka, wieszak itp.).

Za ten pomysł „Betcasa” otrzymała złoty medal na Targach Poznańskich. Jest też autorem urządzenia do termoregulacji form wtryskowych w przetwórstwie tworzyw sztucznych. Ten pomysł pozwolił wyeliminować kilka wad technologicznych, wpływających na jakość produkcji.

Współpraca w opracowaniu technologii produkcji i nowych wyrobów — mówi białostocki racjonalizator — z Ośrodkiem Doskonalenia — Konstrukcyjnym w Pabianicach, Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Tworzyw Sztucznych w Krakowie i Politechniką Białostocką, przynosi dobre efekty. Postęp techniczny rozwijał się w szerszej skali, gdyby uproszczono przepisy prawa wypracowanego. Sądzę, że dyrekcja zakładów w czasie wdrażania nowego modelu gospodarczego rozumieją, że racjonalizacja opłaca się. Warto skorzystać z dobrych wzorów w krajach zachodnich.

Piotr Werpachowski jest i sekretarzem POP oraz sekretarzem Klubu Techniki i Racjonalizacji. W dowód uznania za rzetelną pracę, działalność racjonalizatorską i społeczną został uhonorowany odznaką „Zasłużony Białostoczanie”.

„Racjonalizator Produkcji” i „Zasługi dla Przemysłu Chemicznego”. (es)

Chętnych na posadzenie w domu tegoż urządzenia, wynalezionego onegdaj przez Grahama Bella, jest z każdym rokiem coraz więcej. Obecnie w Białymstoku z telefonu korzysta blisko 20 tys. abonentów. Na założenie czeka jeszcze ponad 15 tys. chętnych. Jakże mają szansę?

W związku z zakończeniem robót przy istniejącej centrali automatycznej Bojary II zakłada się, że podłączonych zostanie 1600 numerów telefonów, głównie w osiedlu Piasta oraz Al. 1 Maja i ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Liczba abonentów na koniec bieżącego roku wzrośnie do 20.125, tj. w przeliczeniu na 1000 mieszkańców z 80,1 abonentów do 84,9.

W tym roku zostaną uruchomione połączenia automatyczne w ruchu międzymiastowym z Bielskiem Podlaskim i Siemiatyczami. Kontynuowana będzie budowa centrali telefonicznej w dzielnicy Antoniuk, która obsłuży ok. 4 tys. abonentów oraz podobnego obiektu na Wygodzie. Przewiduje się oddanie ich do użytku w roku przyszłym.

Okres oczekiwania na przydział nowego nr telefonicznego może być dłuższy lub krótszy w zależności od dzielnicy. Nie wszędzie bowiem, gdzie wznowione są bloki mieszkalne, można od razu wyposażyć

Wieloletni kurs tańca 1 stopnia, Zapisy i pierwsze zajęcia odbędą się w siedzibie Ośrodka przy ul. Traugutta 3 — o godz. 17 w tygodniu kurs tańca „Jive”. Zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

Porozumienie i wzajemna pomoc

Z każdym dniem rośnie liczba obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego, skupiających członków PZPR i stronnictwa politycznych, bezpartyjnych, aktywistów organizacji społecznych, kombatanów, przedstawicieli środowisk zawodowych i młodzieży. I choć każdy z tych komitetów, powstających w zakładzie pracy, w osiedlu mieszkaniowym czy na wsi zajmuje się specyficznymi dla swego terenu problemami — o wszystkich można powiedzieć, że działają na rzecz normalizacji życia, aktywnie wspierają decyzje WRON.

Inicjatorzy i założyciele OKON dobrze rozumieją, że dziś — jak nigdy dotąd — w naszej historii — tworzenie i aktywizowanie frontu sił dobrej woli, rozsądku i patriotycznej odpowiedzialności stało się nakazem chwili. Tworzenie społecznej atmosfery dla realizacji idei porozumienia narodowego, inicjatywności i uczestnictwo w zaspokajaniu różnorodnych problemów zawodowych i społecznych — to główne cele działań setek Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego, działających w miastach, gminach, zakładach przemysłowych i osiedlach.

Niedawno z inicjatywą Komitetu Osiedlowego w Hajnosie powołano w osiedlu „Centrum” Osiedlowy Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego, któremu przewodniczy Wiktor Smitkowski. Komitet wezwał pozostałe samorządy mieszkańców do powołania Osiedlowych OKON.

Działacze podejmują problematykę związaną z codziennym życiem mieszkańców. Przy poparciu różnych agend kontrolnych, OKON patronują

akcji wykrywania tzw. pułstosów — mieszkańców, które zamierzają skłupiać się na przywróceniu pożytecznych patronatów szkolnych nad zielenią publiczną i in. Osiedlowy OKON wystąpił z wnioskiem utworzenia komisji naczelniczy miasta komisji młodzieżowej jako organu doradczego dla rozwiązania najtrudniejszych spraw życia, pracy i czasu wolnego młodego pokolenia miasta.

Członkowie Osiedlowego OKON „Centrum” współdziałają z komisarzem wojskowym i funkcjonariuszami MO w utrzymywaniu ładu i porządku, podejmują przedsięwzięcia, mające na celu usprawnienie funkcjonowania handlu, usług, komunikacji, efektywniejsze załatwianie spraw mieszkańców przez administrację osiedla.

W Osiedlu „Centrum” zamieszkują w dużej części emerytowani drzewiarze. Komitet wyłonił ze swego składu specjalną komisję ds. społecznej i pomocy socjalnej. Czuwa ona nad losem osób, które najbardziej potrzebują pomocy. (KL)

Dzisiaj telefon z przedmiotu zbytku stał się urządzeniem niezbędnym w codziennym życiu, w kontaktach między ludźmi. Dzięki niemu szybko można załatwić wiele służbowych spraw, skontaktować się z rodziną w innym mieście, wezwać pogotowie do chorego czy hydraulika do pękniętego kaloryfera.

Chętnych na posadzenie w domu tegoż urządzenia, wynalezionego onegdaj przez Grahama Bella, jest z każdym rokiem coraz więcej. Obecnie w Białymstoku z telefonu korzysta blisko 20 tys. abonentów. Na założenie czeka jeszcze ponad 15 tys. chętnych. Jakże mają szansę?

W związku z zakończeniem robót przy istniejącej centrali automatycznej Bojary II zakłada się, że podłączonych zostanie 1600 numerów telefonów, głównie w osiedlu Piasta oraz Al. 1 Maja i ul. Kard. Stefana Wyszyńskiego. Liczba abonentów na koniec bieżącego roku wzrośnie do 20.125, tj. w przeliczeniu na 1000 mieszkańców z 80,1 abonentów do 84,9.

W tym roku zostaną uruchomione połączenia automatyczne w ruchu międzymiastowym z Bielskiem Podlaskim i Siemiatyczami. Kontynuowana będzie budowa centrali telefonicznej w dzielnicy Antoniuk, która obsłuży ok. 4 tys. abonentów oraz podobnego obiektu na Wygodzie. Przewiduje się oddanie ich do użytku w roku przyszłym.

Okres oczekiwania na przydział nowego nr telefonicznego może być dłuższy lub krótszy w zależności od dzielnicy. Nie wszędzie bowiem, gdzie wznowione są bloki mieszkalne, można od razu wyposażyć

Wieloletni kurs tańca 1 stopnia, Zapisy i pierwsze zajęcia odbędą się w siedzibie Ośrodka przy ul. Traugutta 3 — o godz. 17 w tygodniu kurs tańca „Jive”. Zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Białostockim Ośrodku Tańca przy ul. Traugutta 3, który jest siedzibą kursu tańca „Jive”, zajęcia prowadzi będzie HENRYK MALYSZKO. (s-k)

W Miesiącu Pamięci Narodowej

Harcerze hufca bielskiego w kwietniu Miesiącu Pamięci Narodowej — porządkują emmentary i groby żołnierzy poległych, organizują ciekawe konkursy i wieczornice, w których uczestniczą kombatan wojny. Drużyny i szeregi organizują uroczyste zbiórki w miejscach upamiętniających walkę naszego narodu i okupantem hitlerowskim. Po koniec kwietnia harcerze uczestniczą w bieżącej w rajdzie weteranów do Rajski, gdzie w miejscu straceń mieszkańców wsi przed pomnikami obdają się uroczysty apel. W miejscach uroczystości rajdowej będą mogli obejrzeć ciekawą wystawę Izby Pamięci Narodowej. (fal)

Bielszczanie śpiewają piosenki radzieckie

Sto osób wzięło udział w eliminacjach rejonowych XXI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckich w Bielsku Podlaskim. Stosunkowo najwięcej było młodzieży szkolnej, następnie pracowników umysłowych, robotników i nauczycieli. Prym wiodły zespoły wokalne i wokalo-instrumentalne.

Ogólnie rzecz biorąc konkurs stał na wysokim poziomie. Na eliminacje wojewódzkie zakwalifikowany został wokalo-instrumentalny Domu Kultury i Zespołu Opieki Zdrowotnej w Bielsku Podlaskim i „Cordomis” z Krywiatyc, z wokalnych — mieszany zespół „Wasilochki” z Bielska Podlaskiego i Zespół grupy 1 Augustowa. Ponadto w Białymstoku wystąpił duet — Tamara Iliaszuk i Jerzy Gwaryluk, z solistów — Alina Burylo — LO im. B. Taraszkiewicza, Małgorzata Sokółowska — LM, Elżbieta Nikitkiewicz — LE, Dorota Sicińska — ZSR (wszystkie z Bielska Podlaskiego). (il)

Jury eliminacji rejonowych wyróżniło „Dziwaczne nutki” z LO im. B. Taraszkiewicza, żeński zespół wokalny z Knoryd i zespół wokalo-instrumentalny „Venus” z Bielska Podlaskiego. (il)

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

W kwietniu w całym kraju obchodzono z dniem 15 kwietnia. Uroczystość taka odbyła się również w Bockach. Gminny Klub Olimpijczyka przy współudziale Zbiorczej Szkoły Gminnej nadebrał imprezę charakteru olimpijskiego: zapalono znicz, odczytano został Apel Olimpijski. Impreza otrzymała oprawę poetycko-muzyczną przygotowaną przez uczniów Zbiorczej Szkoły Gminnej. (s-k)

Na ulicach Bocków odbyły się biegi przełajowe, w których wzięło udział około 80 dziewcząt i chłopców. Wśród młodzieży ogłoszono konkurs rysunkowy „Sport w oczach dziecka”. Jego zwycięzca został

Elcka chłodnia

Stanać mocno na nogach

O elckiej chłodni słyszałem wiele plotek. Wynikało z nich, iż pracują w niej ludzie chcący bardzo szybko wzbogacić się i to nie zawsze najuczciwszą drogą, że panuje tam bałagan. Wizyta w Prokuraturze Wojewódzkiej w Augustowie rozwiała wiele pogłosek na te tematy. Resztę miałem okazję sprawdzić na miejscu, w Elku.

Najistotniejszą wiadomością dotyczącą tego przedsiębiorstwa jest jego samodzielność. Zgodnie z decyzją Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, z dniem 1 stycznia br. utworzono w Elku Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego. Mam więc do czynienia z sytuacją zgoła odmienną niż przed kilkoma miesiącami.

Wakacje powołują na tę jednostkę do życia wyznaczono zakres działania — przechowywanie, szybko pędzących się towarów w pomieszczeniach o odpowiednich temperaturach. Ponadto przewidziany jest skup owoców i warzyw oraz produkcja mrożonek.

W uzasadnieniu podkreślono, iż jest to jednostka gospodarcza o zamkniętym i pełnym cyklu produkcyjno-technologicznym, o zsynchronizowanych zdolnościach produkcyjnych poszczególnych działów. Mając powyższe na uwadze, określono nawet zadania na rok bieżący. I przynajmniej, że nie są one wcale małe — jak na początek.

W 1981 roku, kiedy elcka chłodnia była jednym z zakładów przedsiębiorstwa w Białymstoku, jej wyniki nie były imponujące. Główną przyczyną — przynajmniej do Białegostoku nie była jedyną przyczyną — ujemnego wyniku finansowego w usługach chłodniczych, który osiągnął wartość — 54,4 mln złotych. Na to złożyło się wiele czynników. W każdym bądź razie, od dnia 1 stycznia br. konto tego przedsiębiorstwa jest czyste. W tej sytuacji załoga chłodni ma bardzo wiele do zyskania, ale i do stracenia — wszak są samodzielnymi.

Ich zadania na ten rok — jak już wspominałem — są dość wysokie. Mają osiągnąć wartość sprzedaży nie niższą niż 800 mln złotych — według cen 1982 roku, tj. o połowę więcej niż przed rokiem. Na to składa się konieczność wyprodukowania 9 tys. ton żywności — 3 tys. ton frytek, 5 tys. ton tzw. kulinarki — flaków, zrazów, bigosu, kapusty, pyz itd., a także 1 tys. ton mrożonek owocowych i warzywnych. Podwojeniu uległa wysokość usług chłodniczych — z 45 do 90 mln złotych.

Planowane wartości sprzedaży produkcji i usług są ambitne, ale i trudne do wykonania. Czy sobie poradzą z załogą, i kierownictwem nowego

Prace polowe w pełni

W gminie Wysokie Mazowieckie trwają intensywne wiosenne prace polowe, które ostatnio zostały zahamowane przelotnymi opadami śniegu i deszczu. Zbóżami jarymi zostanie obilnych 1,7 tys. ha. Do 15 kwietnia rolnicy żniwili już ponad 50 proc. arealu przewidzianego do uprawy zbóż.

Spółdzielnia Kółek Rolniczych skierowała do akcji wiosennej 29 ciągników, kultywatorów i inny sprzęt. Zamówienia rolników na usługi, realizowane są przez SKR termalną. Trwają przygotowania do sadzenia ziemniaków i siewu buraków cukrowych. Ziemniaki zostaną zasadzone na obszarze 1,6 tys. ha a buraki cukrowymi obszarze 600 ha. Dotychczas rolnicy zakontraktowali 550 ha buraków.

Są kłopoty z zakupem koniecznych perskie. Na potrzeby około 2 ton GS otrzymała zaledwie 300 kg. Niepełne jest zaopatrzenie w środki chwastobójcze na plantacje buraków cukrowych oraz nawozy azotowe. Dobrze natomiast zaopatrzone są magazyny GS w superfosfat i sól potasową. (lat)

ZUKOSA

Ciepłowniczy skandal

Lokatorzy budynków w Wysockim Mazowieckim, ogrzewanych przez kotłownię, podległą Zakładowi Energetyki Ciepłej w Łomży, nie mają powodów do radości ze spędzonych ostatnich zimnych dni. W kwietniu, a szczególnie 10, 11, 12 i 13, gdy temperatura spadła poniżej 8 stopni.

Nie pierwszy to już wypadek, że lokatorzy skazani są na zimno. To, co się dzieje w Wysockim Mazowieckim, można określić dwoma słowami — ciepłowniczy skandal. (lat)

Po I kwartale, w tej dziedzinie można odnotować same plusy. Dyrektor Kopeć tłumaczy mi: — Jesteśmy tylko i wyłącznie usługodawcami. Z naszej powierzchni korzystają inni — przemysł, rolnictwo, drogi, Centrala Rybna, przedsiębiorstwo „Las”. My, w swoim własnym interesie, staramy się o pozyskanie — niezależnie od centralnego rozdzielnicza (co i kto, i w jakiej ilości ma zamrażać) — klientów i ich towaru.

Przez cały czas padają wartości produkcji na dziś, planów i t.j. Ale przecież to wszystko musi wykonać ludzie. Jak zatem w przedsiębiorstwie zorganizowano pracę, aby w jej efekcie uzyskać znacznie zwiększoną produkcję? No bo jej większość w pierwszym kwartale br. — 1120 ton jest o 300 ton większa niż przed rokiem? Przede wszystkim: ludzie. Oni pracowali znacznie wydajniej, a nie bez znaczenia jest fakt, że było ich mniej. Dyrektor Kopeć — młody, sympatyczny mężczyzna — w tym momencie zaczyna rysować jak on to, tutaj, zorganizował. Można by to mówienie i rysowanie streszczać w dwóch słowach: ciągłość produkcji. Ponieważ pracują na trzy zmiany, tak zorganizowali robotę, iż jedna zmiana zachodzi na drugą — nie ma przerw. W efekcie dało to wzrost produkcji z ośmiu — dawniej — do 13 ton obecnie. Oczywiście, mowa o produkcji dobowej.

Przez cały czas pobytu w chłodni zastanawiałem się nad tym, jak w moim pojęciu bardzo zachwiane — między pracownikami bezpośrednio produkcyjnymi, a umysłowymi. Tych pierwszych jest 24, drugich natomiast — 120. Okazuje się, iż do „umysłowych” zaliczają się tylko osoby, które wykonują prace administracyjne, a nie pracownicy produkcyjni. W tym momencie zaczyna rysować jak on to, tutaj, zorganizował. Można by to mówienie i rysowanie streszczać w dwóch słowach: ciągłość produkcji. Ponieważ pracują na trzy zmiany, tak zorganizowali robotę, iż jedna zmiana zachodzi na drugą — nie ma przerw. W efekcie dało to wzrost produkcji z ośmiu — dawniej — do 13 ton obecnie. Oczywiście, mowa o produkcji dobowej.

Wszystkie powyższe stwierdzenia odnoszą się do przedsiębiorstwa — jako do rzekomo samodzielnego i samofinansującego się. Byłem bardzo ciekaw, jak daleko sięga ta samodzielność, tym bardziej, że jest to żywność. W dalszym ciągu obowiązują rozdzielniki na mięso i jego przetwory — są one przydzielane centralnie. Z wyjaśnienia mojego rozmówcy wynika pewność — mamy i będziemy mieć potrzebne ilości do produkcji. W tym zgadzam się, ale jak wygląda np. sprawa olei — tego do smażenia frytek i tego do napędzania kotłowni? Jeden i drugi stanowią artykuły reglamentowane. Na razie są. Jak będzie dalej? Tego nie wiem. Przykładów ograniczających samodzielność jest znacznie więcej. Ludzie z chłodni wiedzą, iż wypływają one z bardzo konkretnej sytuacji gospodarczej, że mimo to, oni, tutaj w Elku, powinni pracować najlepiej jak potrafili. Produkują przecież żywność! A z kłopotami na tej drodze liczyli się i przed 1 stycznia, a obecnie tym bardziej — mają przecież pewną dozę samodzielności i w dużej mierze od nich zależy ile tej żywności trafi na nasze stoły.

Tą właśnie troską spowodowane były przystąpienie młodego przedsiębiorstwa — zarówno w sferze usług, jak i produkcji — do nowo powstałego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Przemysłu Chłodniczego. Załoga i kierownictwo — jako wspólnota, iż przystąpienie to wydźwięm na korzyść, że będą mieli mocniejszy kartę w ręku we wszelkich staraniach nie tylko o surowce, ale także o dodatki, bez których ten zakład jest — że posłużyć się tym określeniem — jak bez nogi. A wiem skądinąd, iż oni chcą mocno stać i to na dwóch nogach.

JANUSZ GRYSIN



Listów, zwłaszcza w okresie świątecznych życzeń, nikt nie jest w stanie policzyć. Nawet Jadwiga Jaworska, która zajmuje się ich stemplowaniem.

Pocztowy młyn

Tysiące listów, setki paczek dziennie... Stan wojenny i związane z nim pocztowe ograniczenia w komunikowaniu tylko na moment pozwoliły pocztowcom złapać oddech. A właściwie to nawet nie, bo skoro tylko udało się nadrobić zaległości, władze odwołały zdecydowaną większość ograniczeń.

Powoli wszystko wróciło do normy, a raczej do sytuacji... nienormalnej. Od dawna bowiem wiadomo, że pocztą nie może sobie poradzić z ogromem zadań, jakie na niej spoczywają. Przynajmniej w obecnych strukturach organizacyjnych, przy obecnym wyposażeniu w sprzęt (a raczej przy katastrofalnych brakach na wyposażeniu) i w dotychczasowych warunkach.

W ostatnich dniach urząd ekspedycyjny i rozdysponowywało 500 paczek zagranicznych i 100 krajowych. Do niedawna rozwożono je „Zukiem”. Teraz pocztowcy korzystają z większej ciężarówki i to ledwie wystarcza.

Zachowajmy więc wyrozumiałość, jeśli świąteczne życzenia dotrą do nas z opóźnieniem. (ew-bi)

Fot. R. LYSIONEK

Przez ręce Haliny Kalejty przechodzi dziennie sto paczek.

Krew darem życia

Honorowe krwiodawstwo ma bogatą tradycję. Głównym jego inspiratorem i organizatorem jest Polski Czerwony Krzyż. Krew jest najcenniejszym lekiem, często jedynym, który może uratować życie. Są ludzie, którzy bezinteresownie, nie tylko bliskim, ale wszystkim potrzebującym pomocy oddają ten najcenniejszy lek.

Zarząd Miejsko-Gminny PCK w Wysockim Mazowieckim posiada duże osiągnięcia w zakresie popularyzacji honorowego oddawania krwi. Działają trzy kluby honorowych dawców krwi zrzeszające 113 członków. Wiele spośród nich zasługuje na szczególne słowa uznania za swą głęboką humanitarną i społeczną postawę, którzy wyróżnili się w honorowym wzbogacaniu „banku krwi”. Należą do nich m.in. Stanisław Zawistowski, Jan Dmochowski, Marek Kotarbiński.

Siedemnastu członków klubu zostało wyróżnionych odznakami „Honorowy dawca krwi” I, II i III stopnia. PCK-organizator honorowego krwiodawstwa za jedno z ważnych zadań uważa rozszerzenie kręgu osób, które systematycznie uczestniczą w akcji krwiodawstwa. O

W kilku wierszach

● MDK — Dom Srodowisk Twórczych w Łomży zaprasza artystów-amatorów, oraz strażników na studia plastyczne w każdy czwartek (w godz. 14-18) do klubu „Stale zajęcie” ul. Wojska Polskiego 1, na konsultacje. W każdy ostatni czwartek miesiąca (najbliższy 29 kwietnia) o godz. 17 wystawiane będą filmy o sztuce.

● W sobotę (24 maj) o godz. 18 w sali Państwowego Szkoły Muzycznej w Łomży odbędzie się koncert zespołu „Swing Session”. Miłośnicy jazzu tradycyjnego i swingu mogą nabyć bilety w klubie „Stale zajęcie” (tel. 32-26).

● Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Rajgrodzie zaprasza wszystkich do udziału w konkursie „Dla każdego coś miłego”. W programie m.in. ciekawe kolorowe filmy, gry i zabawy świetlicowe, konkursy, zajęcia plastyczne, rysunkowe itp. Zeleń i impreza spodoba się, to na pewno nie zabraknie uczestników na podobnej następnej, która odbędzie się w środę 28 maj o godz. 18 (mar)

Na ostatnim posiedzeniu Komisji BRD, przedstawiciel Kuratorium zapewnił, że mimo różnorodności kłopotów, z którymi borykają się szkoły, problem kształtowania nawyków bezpiecznego poruszania się po drogach nie zdejście na plan dalszy. W szkołach i rejonach odbędzie się turniej wiedzy o BRD, w każdej placówce oświatowej urządzone zostaną kąciki ruchu drogowego, uczniowie zespołu szkół zawodowych w Szczuczynie dokonają renowacji znaków wszystkich miasteczek ruchu drogowego w województwie. Wspomniana tematyka związana także zostanie do akcji letniego wypoczynku.

Licząc na efekty tych działań przypominamy jednak zwłaszcza kierowcom, że wraz z wiosną wzrosło zagrożenie spowodowania wypadków przez dzieci. One — jak doświadczyli — nawet wiedzą, ale nie czynią. (tjb)

Posiedzenie Prezydium WK SD w Łomży

Podczas ostatniego posiedzenia Prezydium WK SD w Łomży omówiono aktualne problemy rozwoju działalności kulturalnej w województwie. Informację na ten temat przedłożył dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UW — Janusz Berner. W dyskusji podkreślono, że mimo uciążliwej sytuacji wojennej nie zanotowano — z wyjątkiem krótkiego okresu tuż po 13 grudnia ub.r. — ograniczenia działalności placówek kultury, które realizowały wcześniej ustalone programy. Przed placówkami tymi stały obecnie trudne zadanie wywiązania się z przyjętych programów w warunkach wzrostu cen usług, a tym samym kosztów działalności. Zwrócono uwagę na potrzebę zwiększenia oddziaływania na młodzież i organizowania przeglądów dorobku artystycznego miejscowych twórców.

Następnie omówiono przygotowania do obchodów święta Stronnictwa — rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz działalności radnych WRN — członków SD. Ustalono także na 29 maj termin Plenum WK na temat „Zadania wojewódzkiej organizacji SD w aktualnej sytuacji politycznej i społeczno-gospodarczej”. (tjb)

Cenna inicjatywa ZSMP

W czasie żniw -dzieci pod opieką

W ciągu lipca i sierpnia ubiegłego roku na drogach woj. łomżyńskiego zaistniało 6 wypadków drogowych, w których obrażenia odniosły dzieci. Zanożowano jeden wypadek śmiertelny. Najstarsza ofiara tej ponurej statystyki nie przekroczyła 4 roku życia. Do wypadków tych mogło nie dojść, gdyby dzieci miały zapewnioną pełną opiekę w okresie najbardziej natarczywych prac polowych, a więc również wówczas, gdy placówki opiekuńcze na wsi są w większości nieczynne.

Problemom tym coraz więcej uwagi poświęca w Łomżyński Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Podczas tegorocznych żniw zorganizowane zostaną w tym województwie różne formy opieki dla wszystkich dzieci wiejskich. Poczyniono już pierwsze starania zmierzające do pomysłowego sfinalizowania tej pozytywnej inicjatywy aktywnej. Dzieciom zorganizowane zostaną w istniejących w poszczególnych wsiach klubach, świetlicach, szkołach oraz wszystkich innych pomieszczeniach, nadających się do tego celu. W chwili obecnej prowadzona jest inwentaryzacja tych placówek, a także roz-

niecie o do potrzeb opiekuńczych w okresie żniw. Zarząd Wojewódzki ZSMP w Łomży zwraca się za naszym pośrednictwem do wszystkich uczniów szkół średnich i studentów, dysponujących wolnym czasem podczas nadchodzących wakacji o zgłoszenie się do Zarządu Miejsko-Gminnych i Gminnych ZSMP w celu omówienia zasad ewentualnej współpracy.

Inicjatywa wydaje się być ciekawą, zasługującą na poparcie. Sądzimy, że nie odmówią go instytucje oświatowe, a także jednostki obsługujące wieś i rolnictwo. My ze swej strony śledzić będziemy jej przebieg. (klos)

Chcesz odpocząć — popracuj!

Wzrost kosztów letniego wypoczynku, jaki nastąpił w tym roku spowodował, że nie wszystkich rodziców stać będzie na ich pokrycie. Wyhodować naprzeciw potrzebom. Suwalska Wojewódzka Komenda OHP stwarza młodzieży możliwość zarobienia pieniędzy. Na chętnych czekają hufce śródroczne organizowane w trakcie roku szkolnego przez szkolne komendy OHP. Praca na rzecz szkoły, środowiska, czy gospodarki narodowej odbywa się po lekcjach lub w wolne soboty. Bywa, że wykonywana jest w zakładach pracy. Są to jednak nieliczne przypadki. Najwięcej młodzieży zatrudnionych w okresie żniw jesiennych pól rolnych i w sezonowej akcji zalesiania. W ub. roku w wykopkach z tej formy zarobku skorzystało około 15 tys. osób.

Drugą dziedziną działalności szkolnych komend OHP jest organizowanie wakacyjnych hufców pracy. Jeszcze w czasie roku szkolnego, a potem wakacji, w większych ośrodkach miejskich zostaną powołane Junackie Biura Pracy, które kierować będą chętnymi do pracy w różnych zakładach.

Ważnym zadaniem jest także dla młodych ludzi z innych województw, którzy do Suwalskiego przyjadą w ramach wymiany.

W br. WK OHP wysłała do różnych zakładów na terenie Suwalskiego 210 ofert. Odpowiedzi pozytywnych otrzymała ok. 30, daje to 1200 miejsc pracy, podczas gdy planowana tworzenie ich ok. 2 tys. W związku z tym WK OHP w Suwałkach zwraca się z apelem do wszystkich zakładów, przedsiębiorstw i rolników indywidualnych na terenie województwa posiadających możliwość i warunki zatrudnienia młodzieży o zgłaszanie ich do WK OHP.

Warto się zastanowić nad celowością organizowania w ramach OHP robót publicznych. W Suwałkach wiele większych dróg wymaga naprawy, rolnicy ciągle podnoszą sprawę melioracji, w miastach od lat stoją przeznaczony do rozbioru budynki, na ulicach miasta widać brud i nieporządek. To tylko niektóre problemy, o których rozwiązanie można by pomyśleć tą metodą. Młodym zaś ludziom z pewnością dobrze zrobi obóz, polowa kuchnia, wypocznik na świeżym powietrzu połączony z dającą satysfakcję i efekty pracy. (jn)

Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką ZNP i in. Za swą postawę patriotyczną i żyłnością ludzką cieszyła się uznaniem i szacunkiem w miejscowym społeczeństwie. (b-icz)

Wyrzy żal i szczerze współczucia
Tow. JANOWI GAWRUCHOWI
z powodu śmierci
Teścia
składają:
pracownicy KW PZPR w Łomży i KMG w Kolnie.

Krystyna Kobierska
o czym z głębokim żalem zawiadamiają
mąż, syn i rodzice.
21-1-82

W okresie wakacji młodzież będzie mogła również korzystać z możliwości, jakie stwarzają hufce wyjazdowe, tzw. dochodzące i indywidualne zatrudnienie. Role koordynatora wymienionych działań spełnia WK OHP.

Tegoroczne przygotowania do akcji „Lato OHP-82” przebiegały w zdecydowanie odmiennych, od lat poprzednich warunkach. Związane jest to z wprowadzaniem nowych zasad działania gospodarki. Znacząca z sezonowej pomocy młodzieży jest dla wielu przedsiębiorstw najprostsza droga poszukiwania oszczędności. Zmniejsza się groźba dodatkowych przerostów zatrudnienia, co przy występujących brakach materiałowych ma niebagatelne znaczenie. Pracodawcy wycofują się też z organizacji wyjazdowych hufców pracy. Nie dziwnego, że OHP napotyka na znaczne trudności w znalezieniu miejsc zatrudnienia młodzieży ze szkół — ponadpodstawowych. Miejsca pracy potrzebne są także dla młodych ludzi z innych województw, którzy do Suwalskiego przyjadą w ramach wymiany.

W br. WK OHP wysłała do różnych zakładów na terenie Suwalskiego 210 ofert. Odpowiedzi pozytywnych otrzymała ok. 30, daje to 1200 miejsc pracy, podczas gdy planowana tworzenie ich ok. 2 tys. W związku z tym WK OHP w Suwałkach zwraca się z apelem do wszystkich zakładów, przedsiębiorstw i rolników indywidualnych na terenie województwa posiadających możliwość i warunki zatrudnienia młodzieży o zgłaszanie ich do WK OHP.

Warto się zastanowić nad celowością organizowania w ramach OHP robót publicznych. W Suwałkach wiele większych dróg wymaga naprawy, rolnicy ciągle podnoszą sprawę melioracji, w miastach od lat stoją przeznaczony do rozbioru budynki, na ulicach miasta widać brud i nieporządek. To tylko niektóre problemy, o których rozwiązanie można by pomyśleć tą metodą. Młodym zaś ludziom z pewnością dobrze zrobi obóz, polowa kuchnia, wypocznik na świeżym powietrzu połączony z dającą satysfakcję i efekty pracy. (jn)

Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką ZNP i in. Za swą postawę patriotyczną i żyłnością ludzką cieszyła się uznaniem i szacunkiem w miejscowym społeczeństwie. (b-icz)

Wyrzy żal i szczerze współczucia
Tow. JANOWI GAWRUCHOWI
z powodu śmierci
Teścia
składają:
pracownicy KW PZPR w Łomży i KMG w Kolnie.

Krystyna Kobierska
o czym z głębokim żalem zawiadamiają
mąż, syn i rodzice.
21-1-82